F-44/62 Egz. Obow. Regionalny Nr. 2/62

CENA 50 GR
WYD AB
KURIER szczeciński
RSW PRASA
Piątek, 16. II. 62 r.
Sobota, 17. II. 62 r.
ROK XVIII Nr 40 (5460)

Tajemnicza katastrofa na Bałtyku

Statek NRF — „Sanct Magnus" dryfuje na wysokości Krynicy Morskiej

W GODZINACH NOCNYCH korespondent PAP za pośrednictwem Gdynia-Radio otrzymał następujący meldunek z „Korala": „Opuszczony przez załogę statek NRF „Sanct Magnus" dryfuje w dalszym ciągu w kierunku południowym i południowo-wschodnim. Od momentu wydarzenia się katastrofy której przyczyny nadal są nieznane, statek zdryfował już ok. 20 mil i znajduje się na wysokości Krynicy Morskiej. Przechył statku zwiększył się już do ponad 30 stopni i pogrąża się on rufą coraz bardziej w falach morskich. Ponieważ na Bałtyku nadal panuje sztorm i utrzymuje się wysoka fala, dowódca „Korala" kpt. Strug ze względu na bezpieczeństwo własnej załogi nie zdecydował się na przerzucenie polskich ratowników na tonący statek w celu wzięcia go na hol. Z prośbą o ratowanie statku nie kwapi się kapitan „Fuhlsbuettel", na pokładzie którego znajduje się uratowana załoga tonącej jednostki".

Z ostatniej chwili

GDYNIA PAP. Opuszczony przez załogę i dryfujący od 24 godzin w kierunku polskich wybrzeży statek bandery NRF „Sanct Magnus" zatonął w odległości 47 mil morskich na północny - wschód od Helu.

Zmarła żona Haile Selassiego

KAIR PAP. Według doniesień z Addis Abeby, w czwartek zmarła w wieku 70 lat żona cesarza Abisynii, Menen. Była ona żoną Halle Selassiego od 1911 roku.

USA odmówiły Czombemu wizy wjazdowej

WASZYNGTON PAP. Departament Stanu USA zakomunikował w czwartek, że w chwili obecnej wizyta Czombego w Stanach Zjednoczonych „zaszkodziłaby" staraniom o zjednoczenie Konga.

Czombe, samozwańczy „prezydent" Katangi, zamierzał przybyć do USA w marcu i zabiegał o wizę amerykańską.

Mistrzostwa świata — bez hokeistów ZSRR

MOSKWA PAP. Federacja Hokejowa ZSRR postanowiła nie uznawać turnieju hokejowego w Colorado Springs za oficjalne mistrzostwa świata i nie wyśle tam swojej drużyny.

Decyzja powzięta została w związku z aktem politycznej dyskryminacji władz USA w stosunku do pełnoprawnego członka IIHG — Federacji NRD. Jak wiadomo władze amerykańskie nie udzieliły wiz wjazdowych drużynie niemieckiej.

ZWIASTUNY WIOSNY

W OGRÓDKU pp. Drabików przy ul. Unii Lubelskiej 25 zakwitły białe przebiśniegi. Czyżby to były zwiastuny bliskiej wiosny? (a)
Foto: St. Cieślak

Komisja Polityczna ONZ odrzuca projekt czechosłowacko-rumuńskiej rezolucji

Po co przybyły do Guantanamo dwa amerykańskie lotniskowce?

NOWY JORK. Jak informowaliśmy obszerne przemówienie wygłosił na środowym posiedzeniu Komisji Politycznej ONZ delegat ZSRR Zorin, który oskarżył Stany Zjednoczone o przygotowywanie nowej agresji przeciwko Republice Kubańskiej.

ZORIN ZAŻĄDAŁ od delegata USA by udzielił jasnej i wyraźnej odpowiedzi na pytanie: Po co prócz lotniskowca, który jest już od dawna zakotwiczony w amerykańskiej bazie wojskowej Guantanamo na Kubie, do bazy tej przybyły jeszcze dwa lotniskowce — „Enterprise" i „Constellation"?

JAK WYNIKA z doniesień prasy amerykańskiej dodał Zorin — w Waszyngtonie odbywają się tajne posiedzenia wojskowej grupy Organizacji Państw Amerykańskich, na których przewodniczy generał sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych, Robert Burnes. Na posiedzeniach tych omawiana jest sprawa uznania kubańskiego rządu emigracyjnego i udzielenia pomocy temu rządowi w jego działalności dywersyjnej i w organizowanej przez niego zbrojnej inwazji na Kubę.

* * *

DZIŚ w nocy w Komisji Politycznej ONZ odbyło się głosowanie nad projektem rezolucji czechosłowacko-rumuńskiej domagającej się od ONZ zapobieżenia wszelkim zamachom na niezawisłość Kuby i wzywające USA i Kubę do rozwiązania rozbieżności na drodze rokowań. W wyniku głosowania wspomniany projekt nie uzyskał odpowiedniej ilości głosów i został odrzucony.

Zakończenie rozmów de Gaulle — Adenauer

BONN PAP. W czwartek zakończyły się w Baden Baden rozmowy między kanclerzem Adenauerem i prezydentem de Gaulle'em. Inicjatorem tego spotkania, w którym udział brali również ministrowie spraw zagranicznych obu krajów był — zdaniem korespondentów agencji zachodnich — kanclerz NRF.

Sednem rozmów były forsowane przez Bonn koncepcje integracji gospodarczej i politycznej w Europie, które dotychczas napotykały opór ze strony Francji.

Komunikat ogłoszony po zakończeniu rozmów — utrzymywany w ogólnikowym tonie — wskazuje, iż potwierdziły one swoją decyzję z 18 lipca 1961 powziętą w Bonn razem z pozostałymi szefami rządów europejskiej „szóstki" — „zorganizowania politycznego zjednoczenia Europy".

TAJEMNICE „CZARNEJ"

JASKINIA „Czarna" w Tatrach stała się ostatnio celem wyprawy wrocławskich grotołazów. Dwie ekipy przeszukują jej korytarze liczące łącznie ponad 3,5 km. Jedna z ekip odkryła dwa nowe korytarze długości 70 m.

FIS notatnik

JUTRO UROCZYSTE OTWARCIE FIS! Tysiące miłośników narciarstwa zasiądzie przy radioodbiornikach i telewizorach aby emocjonować się walkami najlepszych zawodników świata. Jednym z tych, którzy dzielić się będą z Wami swymi wrażeniami z tras i skoczni FIS 1962 będzie red. Bohdan TOMASZEWSKI (na foto z Piotrem Walą). PR nada jutro o godz. 18 i 21.27 w progr. II transmisję z otwarcia mistrzostw. 18. 2. — 9.50 — 10.25 pr. II — transmisja biegu na 30 km., 14.30 — 15.30 pr. II — transmisja konkursu skoków — Średnia Krokiew.

Pełny serwis informacyjny z FIS znajdziecie także w „Kurierze".

(m)

Ruszyły barki na Odrze

ZE SZCZECINA na Śląsk i z Wrocławia do Szczecina popłynęły Odrą pierwsze barki w tym roku. Dzięki łagodnej zimie tegoroczna przerwa w żegludze była bardzo krótka.

Na zdjęciu: jedna z pierwszych barek opuszcza port we Wrocławiu płynąc do Szczecina.

CAF Foto — Wołoszczuk

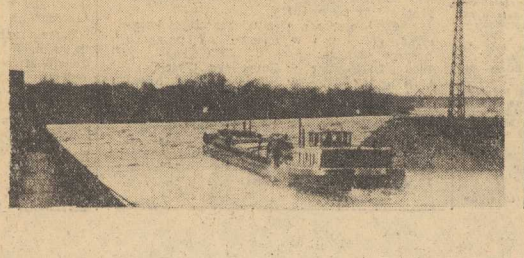

Dzięki polskim lotnikom

prosto z nieba do... Szczecina

Już wkrótce zobaczymy wystawę naszego wieku

„Pierwszy człowiek w Kosmosie"

TO BYŁO PRZED NIESPEŁNA SIEDMIOMA MIESIĄCAMI — 21 LIPCA WARSZAWA ENTUZJASTYCZNIE WITAŁA ZDOBYWCĘ KOSMOSU, MAJORA GAGARINA.

PODCZAS zwiedzania miasta Gagarin miał obejrzeć wystawę astronautyczną przed PKiN-em. Jednak gościnność warszawiaków uniemożliwiła kosmonaucie zwiedzenie ekspozycji. Słuchał nieustannego „sto lat" i „hurra Jura!". Zabrakło czasu na wystawę. Wieczorem witał go już Śląsk.

Ale ekspozycja „PIERWSZY CZŁOWIEK W KOSMOSIE" pozostała jeszcze wiele miesięcy w stolicy. Obejrzało ją blisko 600 tys. warszawiaków. Zachwyt wzbudzały naturalnej wielkości modele „Sputnika 1", „Sputnika 2" i „Łunika 1". Podziwiano oryginalną głowicę małej rakiety meteorologicznej MR-1, globus drugiej strony Księżyca, wyposażenie kosmonauty, fotografie, wykresy i plansze.

MUZEUM TECHNIKI — współorganizator wystawy — otrzymywało wciąż setki listów z całego kraju: koniecznie przyjedźcie z ekspozycją do naszego miasta, — proszono. Nie zlekceważono tych próśb. — Już wkrótce wystawę obejrzą mieszkańcy 30 miast w kraju. Było to możliwe dzięki pomocy wojska: Dowództwo Wojsk Lotniczych przejęło wystawę i będzie ją bezpłatnie eksponować. Samolot transportowy przewiezie eksponaty m.in. do Gdańska, Poznania, Wrocławia, Krakowa, Katowic i Szczecina. (Le)

30 kg chleba i 30 kg masła...

Odcięci od świata NARCIARZE otrzymali PIERWSZĄ POMOC

RZESZÓW PAP. Jak informowaliśmy wczoraj — w schronisku znajdującym się w centrum Bieszczadów — w Ustrzykach Górnych wskutek ogromnych zasp śniegu zostało odciętych od świata 70-ciu uczestników kursu narciarskiego. Kilku z nich jest chorych, zaś jeden ma złamany obojczyk. Skończyły im się opał i żywność.

14 bm. z rejonu eksploatacji dróg publicznych w Sanoku wysłano 3 pługi śnieżne, które miały za zadanie utorować drogę przez kilkumetrowej wysokości zaspy. Załogi pługów zabrały ze sobą porcje żywności przeznaczone dla przebywających w schronisku. Wraz z pługami wyruszyła piesza ekspedycja. Ponadto z Nadleśnictwa Stuposiany wysłano w tym kierunku zaprzęg konny — również z żywnością.

Uporczywą, całonocną walkę z zaspami zakończyła się częściowym sukcesem. Jednemu z ciągników wyposażonemu w potężną dmuchawę udało się w kilka godzin po północy dotrzeć do miejscowości Paszczelin, położonej na kilka kilometrów przed Ustrzykami Górnymi. Przywiózł on tam m. inn. ponad 30 kg chleba i 30 kg masła. Na spotkanie wyjechał końmi kierownik schroniska, który zabrał przywiezioną żywność, odwożąc równocześnie 3 chorych narciarzy. Ciągnikiem przetransportowano ich do Ustrzyk Dolnych.

Nominacja Petrosjanca

MOSKWA PAP. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało przewodniczącym Państwowego Komitetu do Spraw Wykorzystywania Energii Atomowej przy Radzie Ministrów ZSRR, Andronika Petrosjanca.

Wasylij Jemieljanow, który dotychczas zajmował to stanowisko, przeszedł do innej pracy.

Andronik Petrosjanc urodził się w r. 1906. Z wykształcenia jest on inżynier-mechanikiem. W ostatnich latach zajmował kierownicze stanowisko w przemyśle radzieckim.

WESOŁE MIASTECZKO DLA MALUCHÓW

W NOWOJORSKIM Parku Centralnym urządzono ogródek zabaw dziecięcych. Na maluchów czekają tam najprzedziwniejsze atrakcje. Ten oto kawaler dzielnie prześlizguje się przez tzw. „beczkę śmiechu". (a)

M/s „Norwid" rozpoczyna służbę pod polską banderą

PARYŻ PAP. W porcie Le Havre odbyła się uroczystość podniesienia polskiej bandery na statku „Norwid", zbudowanym w stoczni „Loire — Normandie" dla PLO. M/s „Norwid" jest drobnicowcem o nośności 8,5 DWT przystosowanym do przewozu towarów w strefie tropikalnej.

„CENA STRACHU" Johna Glenna

— czytaj str. 2

NA ANTENACH ŚWIATA

PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA KEKKONENA

* HELSINKI PAP. Prezydent Finlandii U. Kekkonen wygłosił 15 bm. przemówienie w radio i TV fińskiej. Podziękował on wyborcom za wyrażone mu zaufanie i przedstawił zadania Finlandii w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Kekkonen podkreślił, że wybranie go ponownie prezydentem należy uważać przede wszystkim za uznanie sukcesów zagranicznej polityki Finlandii, która jest polityką pokoju i bezpieczeństwa.

Uważam za szczególnie zachęcające to, powiedział Kekkonen, że w czasie rozmów w Nowosybirsku w roku ubiegłym oświadczono w imieniu rządu Związku Radzieckiego, że polityka neutralności Finlandii jest bezpośrednio związana z polityką bezpieczeństwa Związku Radzieckiego w Europie północnej. Tym samym określono politykę neutralności Finlandii jako jeden z kamieni węgielnych polityki pokoju w Europie północnej.

PODZIEMNA EKSPLOZJA ATOMOWA W USA

* WASZYNGTON PAP. 15 bm. na poligonie w stanie Nevada dokonano nowej podziemnej eksplozji atomowej. Była to 14 z kolei tego rodzaju ekspozycja nuklearna z serii doświadczeń, jakie są od września ub. roku przeprowadzane w USA.

WSPÓLNY RYNEK: ŻADNYCH POSTĘPÓW W BRUKSELI

* PARYŻ PAP. Przewidziane początkowo na dwa dni zebranie zastępców ministrów spraw zagranicznych Wspólnego Rynku z udziałem Wielkiej Brytanii zakończyło się w Brukseli po kilku godzinach bez żadnego rezultatu.

Jak się dowiaduje korespondent PAP, red. Jan Gerhard, nie została nawet powzięta decyzja w sprawie utworzenia grup roboczych, które miałyby opracować kwestie związane z wejściem do Wspólnego Rynku Anglii, oraz zagadnienie wciągnięcia do tej instytucji 16 krajów Afryki, posługujących się jęz. francuskim a następnie członków Commonwealthu. Uczestnicy posiedzenia postanowili wszystkie te problemy przekazać do rozpatrzenia ministrom spraw zagranicznych, którzy spotykają się 22 bm. również w Brukseli.

PREZYDENT TITO PRZYBYŁ DO CHARTUMU

* KAIR PAP. Jak donoszą z Chartumu, przybył do Sudanu z 3-dniową wizytą nieoficjalną prezydent Jugosławii Tito.

LICZBA OFIAR KATASTROFY GÓRNICZEJ „LUISENTHAL" WCIĄŻ JESZCZE NIEUSTALONA

* BONN PAP. Wciąż jeszcze nie udało się ostatecznie zidentyfikować wszystkich ofiar straszliwej katastrofy w kopalni „Luisenthal" w Zagłębiu Saary, ani też ustalić ich ostatecznej liczby. Jak się obecnie okazało, w 17 trumnach zatrzymanych dla ustalenia tożsamości zwłok, znajdowały się resztki ciał tylko 6 ofiar. Jeszcze w środę podawano, iż liczba nieodkrytych zwłok wynosi 4 do 5. Natomiast, jak się okazuje, w dniu dzisiejszym co najmniej 9 ofiar nie zostało jeszcze odnalezionych. Według danych zarządu kopalni w czwartku, liczba ofiar wynosi 289.

RATYFIKOWANIE „UKŁADU W KITONA"

* LONDYN PAP. Jak dowiadujemy się z Reutera, parlament katangijski ratyfikował „z poważnymi poprawkami" 8-punktowy układ zawarty w Kitona między Czombem a Adoulą.

DZIEWCZYNA ZABIŁA SIEKIERĄ TYGRYSA

* DELHI PAP. 20-letnia dziewczyna uwolniła swoją wioskę w himalajskim okręgu Almora od postrachu, którym był wielki tygrys-samotnik. W ciągu kilku tygodni pożarł on 15 mieszkańców wioski. Dziewczyna natknęła się na tygrysa w dżungli i rąbnęła przy sobie tylko siekierę. Po blisko godzinnej walce tygrys padł martwy.

ZNOWU powtórzyła się stara historia. Ilekroć ZSRR podejmuje propozycję mocarstw zachodnich i próbuje nadać im kształt konkretny — tylekroć Zachód wycofuje się z własnych pozycji.

Ogłaszając wspólny komunikat o zamiarze przeprowadzenia próbnych wybuchów termojądrowych na Wyspach Bożego Narodzenia, Kennedy i Macmillan zaapelowali do Chruszczowa aby zechciał szczególną uwagę poświęcić rozpoczynającym się w dniu 14 marca obradom konferencji 18 państw w sprawie rozbrojenia. Obaj mężowie stanu podkreślili, że uważają, iż za przebieg i wyniki tych doniosłych obrad szefowie rządów ponoszą szczególną odpowiedzialność.

Chruszczow odpowiedział apelem o osobisty udział szefów rządów w konferencji osiemnastu. Kennedy i Macmillan odpowiedzieli w sposób, który uznany został za odrzucenie tej jego propozycji.

Tak więc, jeszcze jedna realistyczna i szczerze pokojowa inicjatywa radziecka została przez Zachód nie uwzględniona. Odpowiedź brytyjsko-amerykańska zapewne przesądza stanowisko w tej sprawie pozostałych trzech państw atlantyckich, reprezentowanych w komitecie, tj. Francji, Kanady i Włoch (aczkolwiek premier Kanady, Diefenbaker wyraził się o propozycji radzieckiej pozytywnie). Czy jednak państwa neutralne — zgodzą się aby Waszyngton wzgl. Londyn za nie myślał i decydował? Polska, CSRS, Bułgaria i Rumunia popierają propozycję Chruszczowa. Nie wiadomo więc czy odrzucając propozycje radzieckie rządy USA i W. Brytanii nie znajdą się od razu w mniejszości w samym komitecie.

WBREW OPINII ŚWIATA

John Glenn w szponach strachu

NOWY JORK PAP. Amerykańska Agencja Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej zakomunikowała dziś, że próba wystrzelenia pierwszego kosmonauty amerykańskiego Johna Glenna na orbitę okołoziemską ze względu na złe warunki atmosferyczne została ponownie odroczona. Nie przewiduje się, aby następną próbę umieszczenia kabiny „Merkury" z Glennem na orbicie okołoziemskiej podjęto wcześniej, niż we wtorek 20 lutego.

Profesor wydziału medycznego Uniwersytetu Nowojorskiego dr Constantine Generales, który zajmuje się medycyną kosmiczną oświadczył, że podpułkownik Glenn powinien zrezygnować z lotu kosmicznego. Zdaniem dr Generalesa, 58 dni ciągłego napięcia wyczerpało nerwowo Glenna i wytworzyło w jego podświadomości kompleks strachu. Dlatego też powinien on być zastąpiony przez innego kandydata na kosmonautę.

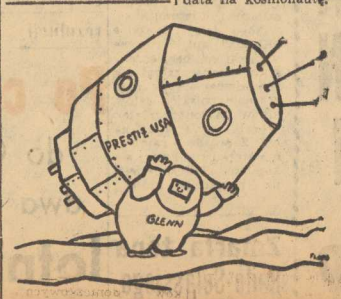

Tajne posiedzenie gabinetu bońskiego

BONN PAP. Pod przewodnictwem kanclerza Adenauera odbyło się ściśle tajne posiedzenie rządu zachodnioniemieckiego — jak doniosła czwartkowa prasa NRF. Obrady toczyły się wokół trudności grożących budżetu NRF na rok 1962 (33,5 miliarda marek), którego blisko 1/3 przeznaczona jest na wydatki zbrojeniowe.

Dotychczas deficyt budżetowy obliczany był na 3,5 mld marek. Niemniej w ostatnich dniach zgłoszono w Bonn nowe nie przewidziane w budżecie wydatki, które powiększyć mają spodziewany deficyt. Dziennik „SUEDDEUTSCHE ZEITUNG" wskazuje, iż rząd boński ocenia sytuację finansową kraju jako „bardzo poważną".

Austria poprze wysiłki na drodze do odprężenia

Labourzyści niezadowoleni z postawy Macmillana

WIEDEŃ PAP. „Austria jest gotowa bronić swej neutralności wobec wszystkich bez wyjątku. Wszystkie kroki przyczyniające się do odprężenia sytuacji międzynarodowej lub umocnienia pokoju spotkają się z poparciem Austrii". Oświadczył to w czwartek na międzynarodowej konferencji prasowej w Wiedniu austriacki minister obrony, dr Schleinzer odpowiadając na pytania w sprawie ostatnich propozycji premiera Chruszczowa.

LONDYN PAP. Propozycja premiera Chruszczowa w sprawie udziału szefów rządów posiedzeniu brytyjskiej (państw) w genewskiej Izby Gmin. Dłuższe konferencji rozbrojeniowej była tematem debaty na czwartkowym przemówienie wygłosiła posłanka labourzystowska Butler, która oświadczyła m. in., że propozycja Chruszczowa stwarza dobrą atmosferę dla rozwiązania tak żywotnie ważnego problemu, jakim jest rozbrojenie. Wezwała ona premiera Macmillana do przyjęcia propozycji radzieckiej.

Macmillan uchylił się od udzielenia jasnej odpowiedzi. Oświadczył że jego zdaniem byłoby o wiele „uprzejmiej" zaczekać na odpowiedź premiera Chruszczowa na list, który wysłał w środę do Moskwy.

Odpowiedź ta nie zadowoliła opozycji labourzystowskiej.

* * *

WASZYNGTON PAP. Jak podaje waszyngtoński korespondent PAP red. H. Zwiren, w chwili obecnej uwaga kół waszyngtońskich koncentruje się na ostatecznym terminie spotkania na szczycie, do którego — ich zdaniem — dojdzie w roku bieżącym.

Poza tym uwaga obserwatorów waszyngtońskich skupia się na stanowisku, jakie zajmą przywódcy krajów neutralnych, do których wystosowana została również propozycja premiera Chruszczowa.

* * *

MOSKWA PAP. Dzisiejsza „Sowietskaja Rossija" zamieszcza obszerny komentarz zatytułowany: „Od czego zacząć w Genewie", w którym pisze m. in.:

Problem od czego zacząć w Genewie, nie jest tylko problemem technicznym. Jest to kamień probierczy szczerości uczestników rokowań.

Z dziennikiem porannym

„ZALEWA NAS CIĄGLE powódź rozmaitego szczebla, rzędu i autoramentu przepisów, okólników, instrukcji, wytycznych, „według rozdzielnika" i bez niego, ogłaszanych i powielanych, „za zgodność" i z oryginalnym podpisem itd. Poseł Stefan Kisielewski mówił w Sejmie 27.XI. ub. r. „...czy inflacja ustaw nie ma może za dużego tempa? Stykając się z prawnikami prezydiów rad narodowych, rad powiatowych często słyszę, że mają oni jakiś chaos prawny w głowie, nie są w stanie opanować takiej masy nowych przepisów. Myślę, że dobre ustawodawstwo nie polega na nadmiarze przepisów, lecz na tym, żeby były one jasne, żeby trafiały w sedno!..."

I ja tak myślę! Wydaje się, że ciągle jeszcze obawiamy się stawiać na rozsądek ludzki, doświadczenie, wiedzę i praktykę urzędników.

Jest to chyba, nienowy wreszcią, problem, którym powinni poślizgiem na 1962 r. zainteresować się socjolodzy wie prawa..." — pisze w „ŻYCIU WARSZAWY" Jerzy Jasiński („Co w prawie piszczy — Poślizgiem na 1962").

Po koncercie w Hali Sportowej

Autograf czekoladowych „The Peters-Sisters"

ZACHODNI krytycy mówią o nich: po niezrównanej BESSIE SMITH i BILLIE HOLIDAY — to najlepsze wokalistki jazzowe, wspaniałe odtwórczynie blues'ów.

„THE PETERS SISTERS": Anne, Virginia i Matty — trzy świetne murzyńskie pieśniarki ze Stanów Zjednoczonych od trzech lat bez przerwy występują w paryskim „Folies Bergere". Śpiewały na wszystkich kontynentach, występowały w dziesiątkach filmów, nagrały niezliczoną ilość piosenek na płyty „COLUMBIA".

W szczecińskiej Hali Sportowej (ach, ta akustyka!) rozpoczęły dwutygodniowe tournée po Polsce. Tym razem byliśmy pierwsi, Szczecin wyprzedził nawet Warszawę!

Usłyszeliśmy najciekawsze pozycje z bogatego repertuaru czekoladowych „Peters - Sisters". A więc obrzędowe pieśni murzyńskie — słynne „NEGRO SPIRYTUALS", bluesy, piosenki angielskie, francuskie... Te trzy przystojne, o dość pulchnych kształtach panie zdystansowały samego MARINO MARINIGO i... zatańczyły najprawdziwszego twista.

Wykonanie: klasa światowa (tym razem w najpełniejszym tego słowa znaczeniu). Przyjęcie entuzjastyczne — burze oklasków.

KONCERT wypełnił modny na Zachodzie, młody piosenkarz paryskich music - hallów CHARLY BLACK w repertuarze Frank Sinatry, Gilberta Becaud, Sachy Distela...

ARTYSTOM towarzyszyła polska sekcja rytmiczna w składzie: Andrzej KURYLEWICZ, Władysław JAGIELŁO, Włodzimierz KOWALSKI pod kierownictwem WILLY KETTA z Francji.

„Zapowiadaczem" był Zbigniew KORPOLEWSKI — jak umiał radził sobie z awizowaniem angielsko-francuskich tytułów piosenek. Dobre chęci, niestety, nie wystarczyły, by zastąpić niezawodnego Lucja na Kydryńskiego! (a)

Po tragedii w Voelklingen

KATASTROFA GÓRNICZA w kopalni „Luisenthal" w Voelklingen, w której zginęło około 300 górników jest największą tego rodzaju tragedią na terenie Saary. W latach od r. 1900 do r. 1961 od wybuchu gazu w kopalniach zginęło w Saarze ogółem 326 górników, a w tejże kopalni „Luisenthal" 31 (w r. 1941).

A OTO niektóre z największych katastrof górniczych w świecie od początku naszego stulecia:

1906	1.171	ofiar	w Courrieres (Francja)
1910	136	„	w Whitehaven (W. Bryt.)
1913	439	„	w Senghenyod (W. Bryt.)
1916	344	„	w Hulton (W. Brytania)
1934	263	„	w Wexham (W. Bryt.)
1942	1.549	„	w Honkeido (Mandżuria)
1948	300	„	w Istrii (Włochy)
1951	111	„	w West-Frankfurt (USA)
1956	267	„	w Marcinelle (Belgia)

Zamknięcie II sesji Sejmu

● Sąd Najwyższy - naczelnym organem sądowym ● Scentralizowana statystyka ● Jeśli masz żonę cudzoziemkę...

WARSZAWA PAP. Na dziewiątym z kolei w obecnej kadencji posiedzeniu Sejmu PRL, które odbyło się w dniu 15 bm., rozpatrzono 5 projektów ustaw. Na posiedzeniu obecny był premier Józef Cyrankiewicz.

PIERWSZY z rozpatrywanych projektów ustaw — przedstawiony ze wspólnej inicjatywy Rady Państwa i Rady Ministrów nosi nazwę „O Sądzie Najwyższym".

PROJEKT TEN (referent pos. Jan Wasilkowski — PZPR) przewiduje przekształcenie Sądu Najwyższego, sprawującego dotychczas nadzór wyłącznie nad orzecznictwem sądów powszechnych w NACZELNY ORGAN SĄDOWY, mający nadzór nad działalnością wszystkich sądów w Polsce (sądy powszechne, ubezpieczeniowe i wojskowe).

Członków Sądu Najwyższego wybierać będzie Rada Państwa na okres lat 5.

Po dyskusji projekt izba uchwaliła jednomyślnie.

SEJM ROZPATRZYŁ projekt ustawy „O ochronie dóbr kultury i o muzeach" (referent pos. Sylwester Leczykiewicz — ZSL).

Projekt został jednomyślnie uchwalony.

W DALSZYM CIĄGU izba uchwaliła również jednomyślnie ustawę o zmianie przepisów postępowania w sprawach cywilnych (referent pos. Jan Serafin — SD).

Trzecia uchwalona ustawa nosi tytuł „O obywatelstwie polskim" (referent pos. Antoni Korzycki — ZSL). Nowe przepisy mają charakter porządkowy. Wprowadzają one m. in. zasadę, że cudzoziemiec będzie mógł uzyskać obywatelstwo polskie po okresie 5 lat zamieszkania w naszym kraju. Dotychczas termin ten wynosił 1 rok. Równocześnie uproszczony został tryb nabycia obywatelstwa polskiego przez cudzoziemki, które zawarły związek małżeński z obywatelem polskim, oraz tryb utraty obywatelstwa przez kobiety, które wyszły za mąż za cudzoziemca.

NAZWA CZWARTEJ, uchwalonej ustawy, brzmi: „O organizacji statystyki państwowej" (referent pos. Stanisław Hasiak — PZPR). Nowe przepisy znacznie rozszerzają dotychczasowy zakres działania GUS. Aby sprostać tym zwiększonym zadaniom zaszła konieczność zorganizowania organów statystyki na takich zasadach, które odpowiadają wymogom i potrzebom gospodarki planowej. Dlatego ustawa stwarza jednolity, scentralizowany system organów statystycznych.

NA ZAKOŃCZENIE izba przyjęła ustawę o zamknięciu trwającej od listopada ub. roku II sesji Sejmu. III sesja zgodnie z regulaminem rozpocznie się w kwietniu br.

700 ludzi odciętych przez lawinę

WIEDEŃ PAP. Olbrzymie lawiny, które obsunęły się z gór w Alpach Tyrolskich odcięły wczoraj od świata 700-osobową grupę robotników zatrudnionych przy budowie elektrowni w wysokogórskiej kotlinie położonej w odległości 120 kilometrów na zachód od Innsbrucku.

DZIŚ REPORTER zanotował

WCZORAJ po południu przechodząca przez tory we Wstowie (2 km od Szczecina) 70-letnia Józefa Włoczkowska wpadła pod pociąg. Staruszka poniosła śmierć na miejscu.

* * *

W SPÓŁDZIELNI pracy „Chemik" przy ul. Kolumba 56 nastąpił wybuch kotła z benzyną. Poparzeniu uległ jeden z pracowników spółdzielni. Przyczyną wybuchu było nadmierne nagrzanie kotła. Ogień ugaszono przed przybyciem Straży Pożarnej.

* * *

DZIŚ rano niektórzy mieszkańcy Szczecina mieli do przystanków tramwajowych przez duże zaspy śniegu, który od godz. 12 w nocy zasypywał miasto. Najwięcej kłopotów mieli dozorcy i... MPK. Mimo całonocnej pracy pługów odśnieżnych do godz. 9 komunikacja tramwajowa była bardzo nieregularna.

* * *

PORT przeładował ub. dó by 26 tys. ton. Nasilenie robót daje się zauważyć zwłaszcza w rejonie drobnicy. Nawiasem mówiąc 14 bm. pobito rekord dobowy przeładunku drobnicy — 5.900 ton. (ap)

KÓŁKO PANI PREZES

SŁUCHALISMY tej historii z niedowierzaniem. Siedzący przed nami mężczyzna uległ wypadkowi przy pracy. Piła tarczowa obcięła mu jeden palec a dwa następne poszarpała poważnie. Młody człowiek został kaleką. Ale nie to było rzeczą zaskakującą — wypadki chodzą po ludziach. Jan Garbaciuk — tak brzmi jego nazwisko — pracuje w... hm... instytucji, która nie zapewniła mu elementarnych praw pracowniczych i nie tylko jemu. Robotnicy pracują tam we własnej odzieży, w niezwykle prymitywnych warunkach, (ale o tym potem) nie będąc ubezpieczonymi w ZUS, bez praw związkowych.

WIRUJĄCA ŚMIERĆ

Pracodawcą Garbaciuka jest Kółko Rolnicze na Pomorzanach — Sekcja Renowacji Opakowań Drewnianych. Zakład mieści się w zabudowaniach gospodarczych Jana KLIMKA i Franciszka NOWACKIEGO. W ledwie trzymającej się kupy drewnianej budzie (patrz zdjęcie) ogaconej matami z rogożyny, lub wprost na wolnym powietrzu „produkuje się" skrzynki i beczki.

W szopie pełnej skrawków desek, na nierównym klepisku pracują trzy piły tarczowe o nieosłoniętych brzeszczotach. Nawet lasik ze zgrozą patrzy na krzątaninę ludzi wśród tych trzech „wirujących śmierci". Przecież wystarczy nieostrożny ruch, potknięcie się, by zostać kaleką. W przedsiębiorstwie pracuje ok. 20 ludzi. Musi to być intratna produkcja, skoro zarabiają i powyżej 3 tys. zł (Garbaciuk w grudniu otrzymał 4.200 zł a za 13 dni stycznia 3.600 zł).

O HISTORII SŁÓW KILKA

JAK się stało, że powstał ów dziwny twór „Sekcja Renowacji Opakowań Drewnianych"? O tym opowiada prezes Kółka Rolniczego na Pomorzanach — Irena **Szczepańska vel Dyżóg** (bo i pod takim nazwiskiem jest tu znana).

Przez 3 lata swego istnienia pomorzańskie kółko nic nie zdziałało. Notabene zrzesza ono 1 ogrodnika, 2 „mikrorolników", kilku dzierżawców rolnych. Pozostałych członków można zaliczyć do grupy t. zw. „rolników doniczkowych", ale, jak to pięknie powiedziała pani prezes „przejętych duchem wspólnego działania".

Dopiero we wrześniu 1961 r. Jan Klimek wysunął projekt uruchomienia wytwórni. Zaofiarował na ten cel własną szopę, piły tarczowe i zainwestował ok. 20 tys. zł, które miano mu zwrócić po zaciągnięciu pożyczki w banku.

Pani prezes twierdzi, że pieniądze pochodzą od członków, i nie wie ile wyżył w to Klimek.

Pamięć to w ogóle słaba strona pani prezes. Nie potrafiła też wyjaśnić, czy „przedsiębiorstwo" jest dochodowe, jakimi wynikami zamknięto rok 1961, a nawet ilu jest członków kółka, a ilu pracowników najemnych zatrudnia w warsztacie. Ale nie o to chodzi. Nie chodzi także o to, gdzie pojechał „służbowo", nieobecny od trzech tygodni Włodzimierz **Marcinkowski**, sekretarz kółka a także w jednej osobie zaopatrzeniowiec i kierownik zbytu, ani o to, że kółko nie posiada przewidzianej statutem komisji rewizyjnej, ani o to, kto ustalił wysokie pobory dla zarządu i taryfikator pracy akordowej dla pracowników.

JAK DŁUGO JESZCZE?

DZIAŁALNOŚĆ gospodarcza Sekcji Renowacji Opakowań na Pomorzanach jest pozbawiona wszelkich podstaw prawnych. Statut Kółek Rolniczych (paragraf 7) mówi:

„Działalność gospodarcza Kółka Rolniczego winna być zgodna z założeniami i kierunkami programu rozwoju rolnictwa danej gromady i stanowić część składową tego programu".

Mówi się w nim także o zakładaniu zlewni mleka, przetwórni warzyw i owoców oraz produkcji materiałów budowlanych na potrzeby rolnicze. Nigdzie nie jest powiedziane, by grupa pseudorolników, dla których kółko jest jedynie parawanem, wykorzystywała szczytne założenia i poparcie władz dla własnych interesów. Należy dodać, że działalność kółka nie ma akceptacji Wydziału Przemysłu MRN, wobec czego nie płaci ono żadnych podatków.

Trzeba też wyrazić głębokie zdziwienie, że doskonale wiedzący o wyczynach kółka „rolniczego" na Pomorzanach — Powiatowy Związek Kółek Rolniczych i Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych nie podjęły stanowczych kroków w celu zlikwidowania intratnego procederu.

ED. WITUSZYŃSKI

W TEJ „hali produkcyjnej" Garbaciuk postradał swe palce.

Wielki sportowiec

TO był rok chyba 1950. Przygotowywałem drużynę literatów do meczu z teamem aktorów.

— Na środku zagra Broniewski...

— Oszalałeś! Pięćdziesięcioletni Władek na środku ataku? Nie wytrzyma nawet 5 minut...

— Wytrzyma cały mecz!

— Niepotrzebnie się kłócicie. On w ogóle nie przyjdzie tak wcześnie na trening.

BYŁO rzeczywiście wcześnie. 10 rano. — Przecież on chyba niedawno położył się spać! Musiałem przyznać kolędze rację. Zaczęła się rozgrzewka. W bramce stanął Borowski, na obronie Dygat i Putrament, w ataku Staś Zalewski, Konwicki i ja. „Rozgrzewka" była równoznaczne kresem naszych możliwości. Przecież od tuzina lat nie trenowaliśmy. Staś Dygat już okulał, a Borowski pobiegł zrobić sobie opatrunek, gdy nagle pięknym sprintem wjechał na środek boiska na rowerze Władysław Broniewski.

— Przepraszam za spóźnienie. Gdzie tu szatnia!?

I zabrał się do treningu. Do dziś pamiętam (i zapamiętam na zawsze) Jego szaleńcze rajdy na skrzydle. Jego ambitną walkę o każdą straconą piłkę. Byliśmy szczerze zachwyceni Jego niewiarygodną kondycją. Jak w swojej poezji — grał na środku ataku.

PO skończonym treningu, kiedy już mocno spuchnięci dyszeliśmy ciężko. On wskoczył lekko na stopień i odjechał.

BYŁ świetnym gimnastykiem. Każdy z nas pamięta Jego wspaniałe „stójki" wykonywane nad ranem po nocy wcale nie treningowej. Nie sądzę, aby taka stójka udała się komukolwiek z mistrzów sportu po takiej nocy. Był dynamiczny i ambitny (nie mogę się po prostu powstrzymać i nie powiedzieć z tym — był). Z taką samą pasją kopał piłkę, naciskał pedały, licytował szlemiki, z jaką mówił (nie recytował) swoje wiersze. Swoje wiersze — nasze wiersze, bo któż z nas choć trochę nie zaczerpnął Jego mocnej, męskiej, najliczniejszej poezji?

Józef PRUTKOWSKI

W pracowni Izabeli Naruszewicz

CZARNO — BIAŁE WYZNANIA

IMIĘ I NAZWISKO: Izabela NARUSZEWICZ.
WIEK: XX-TY...
ZAWÓD: GRAFIK.
DYPLOM: 1956 R., AKADEMIA SZTUK PIĘKNYCH W KRAKOWIE.
ADRES ZAMIESZKANIA: SZCZECIN, UL. ŚLĄSKA 9 M. 4.

„ANKIETA PERSONALNA" znanej szczecińskiej art. - plastyczki Izabeli NARUSZEWICZ jest tak zwięzła, a rok dyplomu ASP tak nie odległy, że być może Czytelnik zdziwi się, iż pozycję „wiek" potraktowaliśmy aż tak ogólnikowo. No, cóż, kobiet nie obowiązuje w tym względzie drobiazgowość. Natomiast możemy dodać, iż bohaterka naszej dzisiejszej „rozmowy w pracowni" mimo paru zaledwie lat samodzielnej pracy zawodowej ma na swym koncie już niebagatelną ilość wystaw, bo aż 30 (w tym 4 ogólnopolskie i 1 indywidualna). Że jest znanym i cenionym członkiem jednego z zespołów projektujących malarstwo dla statków handlowych P2M i PLO, 6-tysięczników typu B-55, budowanych w stoczni szczecińskiej (m. in. „Kruszwica", „Świdnica" itp). Niedawno jej wystawę indywidualną oglądaliśmy w Klubie Spółdzielców.

Foto: Wanda CIESLAK

Na wydział grafiki przywiódł ją właściwie przypadek, który to przypadek artystka bardzo sobie dziś ceni.

— Kocham pracę na kamieniu — litografia czynu, daje tyle satysfakcji, rodzi tyle niespodzianek przy robieniu odbitek, że daje to dodatkowe emocje twórcze... — mówi artystka.

Kłopot tylko z tym, że w Szczecinie nie ma prasy litograficznej. Raz na rok nasza rozmówczyni jedzie więc do ASP do Łodzi czy do Warszawy, by w tamtejszej pracowni zająć się opracowaniem swych litograficznych zamierzeń. W swej szczecińskiej pracowni może pracować jedynie technikami pokrewnymi. Robi więc monotypie, kalkomanie, drzeworyty, linoryty, uprawia suchą igłę i tusz lawowany.

Upodobania tematyczne?

— Nie lubię martwych natur, a jeśli pejzaż, to tylko „nierejestrujący" wiernie natury. Najbardziej leży mi kompozycja figuralna. Postać ludzka jest tak podniecającym tworzywem dla artysty. No, i portret.

ROZŁOŻONE w pracowni prace w porządku chronologicznym potwierdzają te słowa. Artystka jest bardzo konsekwentna w pracy. Z czasów studiów wynosiła dobrą znajomość warsztatu. Portretowe studia, kompozycje pejzażowe zdyscyplinowane artystycznym zamysłem, oparte na realistycznym rysunku — to początek jej drogi twórczej. Z okresu pobytu w Koszalinie (skąd przyjechała do Szczecina) datuje się piękny cykl litografii z portu rybackiego w Darłowie, w którym artystka odchodzi od wierności wobec natury na rzecz dekoracyjności, uproszczeń formy, syntezy obrazu.

— Czysta abstrakcja mnie nie pociąga — mówi Izabela Naruszewicz — najmniejsze podniety znajduję w naturze, tak wielostronnej i bogatej.

Być może właśnie dlatego jej prace są jak wyznania. Tak są przeżyte uczuciowo, własne, działające na widza swą przeogromną ekspresyjnością. Czarno - biała sztuka kobiety wiele czującej. (Piękna „Ewa" i „Pocałunek" znane z ostatniej wystawy okręgowej.)

W TEJ chwili Izabela Naruszewicz jest zdenerwowana i rozgoryczona. W pracowni, użytkowanej wspólnie z mężem — malarzem, panuje rozgardiasz i... skład mebli. Dom przechodzi remont, właśnie trwają prace w sąsiednich pomieszczeniach mieszkalnych. Na dodatek kwaterunek chce (jest pisemko) obu artystom odebrać pracownię na mieszkanie dla jakiegoś innego lokatora. Ale to niewątpliwie pomyłka, która powinna się wkrótce wyjaśnić, czego życzę gorąco na odchodnym tej pracowitej graficzce, dla której Szczecin stał się rodzinnym miastem.

Urszula ROMORSKA

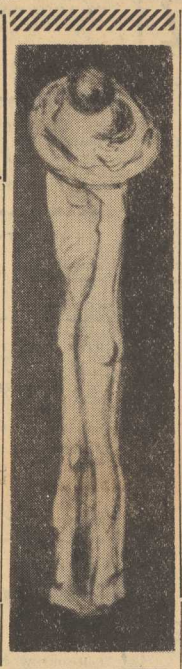

IZABELA Naruszewicz — „Pocałunek" — linoryt.

Mamy GABINET METODYCZNY

Z dniem 1 lutego w Wojewódzkim Domu Kultury na Zamku rozpoczął działalność gabinet metodyczny, którego zadaniem jest niesienie pomocy ruchowi kulturalnemu naszego województwa. W gabinecie czynne są sekcje — pracy oświatowej, artystycznej, upowszechnienia sztuki, organizacji pracy w domach kultury, klubach i świetlicach. Gabinet prowadzi również poradnictwo z zakresu doskonalenia i szkolenia zawodowego oraz organizacji imprez masowych.

Konsultanci udzielają porad codziennie (oprócz sobót i świąt) w godz. od 11—18. Porad i informacji można zasięgać również na miejscu w gabinecie, a także korespondencyjnie lub telefonicznie — tel. 388-42.

Ponadto w dniach dyżurów w gabinecie czynna jest wypożyczalnia wydawnictw z zakresu prac kulturalno-oświatowych. (hs)

W niedzielę na Zamku...

W NIEDZIELĘ 18 bm. o godz. 16 w salach wystawowych Zamku Książąt Pomorskich odbędzie się spotkanie plastyków-amatorów i dyskusja na temat sztuki z prof. Antonim WROBLEM i art. rzeźbiarzem Emilią TORUŃSKĄ.

Spotkanie zorganizowano z okazji trwającej wojewódzkiej wystawy twórczości plastyków — amatorów Pomorza Zachodniego. (a)

Po XVI Plenum CRZZ

Dobrzy wujaszkowie od siedmiu boleści

PRZEZ dwa dni obradowali w Warszawie przedstawiciele wielotysięcznej rzeszy aktywu samorządu robotniczego nad analizą metod jego pracy.

Rozwijający się od kilku lat w naszym kraju ruch samorządu robotniczego uległ w ostatnim okresie pewnym zahamowaniom, Z całą ostrością zarysował się problem prawidłowego funkcjonowania wszystkich organów samorządu robotniczego, zwłaszcza w przemyśle, gdzie każda nieprawidłowość odbija się natychmiast na postawie załóg i na efektach ekonomicznych przedsiębiorstw.

W czym tkwią korzenie tego szkodliwego zjawiska?

OKAZUJE się, że wbrew wyraźnym przepisom obowiązujących ustaw są resorty, zjednoczenia i wreszcie dyrekcje zakładów, wyraźnie lekceważące konferencje samorządu robotniczego. Zjawisko to szczególnie jaskrawo wystąpiło przy uchwalaniu przez KSR-y planów techniczno-finansowo-przemysłowych przedsiębiorstw na rok bieżący. Jak wynika z zestawień Narodowego Banku Polskiego w Warszawie, na 1093 przedsiębiorstwa oddziały NBP otrzymały do 10 stycznia br. tylko... 58 projektów planów. Powód? Resorty nie przekazały przedsiębiorstwom w terminie dyrektywnych wskaźników. Trudno się więc dziwić, że plany zatwierdzano potem w pośpiechu, byle jak, a wiele KSR-ów nie miało nawet okazji do przeprowadzenia analizy tych planów i skonfrontowania ich z możliwościami produkcyjnymi zakładów.

NONSZALANCKI stosunek do spraw samorządu robotniczego przejawia się też w sposobie gospodarowania środkami funduszu zakładowego. Wiadomo powszechnie, że wysokość tego funduszu uzależniona jest od wyników produkcji, że decydujące znaczenie ma tu praca robotników, majstrów i inżynierów, zatrudnionych bezpośrednio w produkcji. Tymczasem — kiedy przychodzi do podziału nagród — nie zawsze prawidłowo ocenia się wkład pracy. Np. w przemyśle przetworów papierowych, nagrody z funduszu zakładowego wynosiły, średnio na jednego pracownika dyrekcji 4.432 zł, a na robotnika 530 złotych. Nie są to przykłady odosobnione. Wielu dyrektorów nie uważa nawet za stosowne, gospodarując znacznymi środkami materialnymi pochodzącymi z funduszu zakładowego, rozliczyć się z tego przed samorządem.

Znajduje się też u nas niemało „dobrych" wujaszków, chętnie siegających do kasy funduszu, gdy chodzi o dotacje na te czy inne cele. Uważają oni fundusz zakładowy za swego rodzaju niewyczerpane źródło, z którego można swobodnie korzystać. Rzecz jasna, za rację mają ci, którzy mówią: na te pieniądze trzeba było ciężko zapracować i nie widzimy powodu, by obdarzać nimi każdą instytucję, której przyjdzie ochota poprosić o nie.

PRZYSZŁOŚĆ samorządu robotniczego jest dla naszego życia gospodarczego i społecznego sprawą zasadniczej wagi. Istniejąca sytuacja wymaga podjęcia środków, zapewniających dalszy prawidłowy rozwój tej niezwykle cennej formy demokracji robotniczej. Realizacja postulatów wysuniętych pod adresem Rady Ministrów i Komisji Planowania w uchwałach Plenum CRZZ stanowić będzie podstawę dalszej aktywizacji samorządu robotniczego i wszystkich jego organów.

(Sok-L)

P.S.S. „ROBOTNIK"

ogłasza

WIELKĄ SPRZEDAŻ PREMIOWĄ

W SKLEPACH PRZEMYSŁOWYCH
w dniach od 15. II. do 30. IV. 1962 r.

Każdy KLIENT przy jednorazowym zakupie na sumę ponad 100 zł otrzyma bezpłatny kupon premiowy-los, na który może wygrać cenne nagrody jak:

TELEWIZOR
RADIOODBIORNIK
PRALKĘ ELEKTRYCZNĄ
ROWER i inne.

707-K

SZCZECIŃSKA STOCZNIA REMONTOWA

zatrudni od zaraz

2 MURARZY WYKWALIFIKOWANYCH o specjalności — szamotowanie i obmurowywanie kotłów okrętowych, oraz

2 ŚLUSARZY MASZYNOWYCH ze znajomością remontu pomp wtryskowych i armatury paliwowej silników spalinowych wysokoprężnych.

Płaca w granicach do 2.800 zł.

Zgłoszenia w sprawie pracy w Dziale Kadr ul. Ludowa 13.

716-K

Przetarg

NA REMONT RESTAURACJI:
- „SŁONECZNA"
- „ARTYSTYCZNA"
- „BAGATELA"
- „FABRYCZNA"

ogłaszają
SZCZECIŃSKIE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE POŁUDNIE.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Szczegółowe informacje oraz ślepe kosztorysy można otrzymać w dziale adm. inwest. przedsięb. ul. Wyszaka 33/34, II piętro.
Oferty należy składać do dnia 25 lutego br.
Otwarcie ofert nastąpi dnia 26. II. 62 r. o godz. 10.
Zastrzega się dowolny wybór oferenta bez podania przyczyn. 715-K

PRZETARG

na konserwację 7 dźwigów elektrycznych magazynowych na terenie m. Szczecina

w tym: 3 szt. zewnętrznych nośn. 500 do 750 kg
1 szt., suwnica nośn. 750 kg
3 szt. wewnętrzne nośn. 100 kg (każdy) w aptekach

ogłasza

SZCZECIŃSKI ZARZĄD APTEK W SZCZECINIE ul. Więckowskiego 1/2.

Szczegółowych informacji udziela Dział Techn. Adm. S. Z. A. III p., pokój nr 314, tel. 35-037, wewn. 23.
Do wzięcia udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Wymagane są uprawnienia do wykonywania prac konserwacyjnych dźwigów.
Oferty należy składać w sekretariacie Szczecińskiego Zarządu Aptek do dnia 21 lutego 62 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 23 lutego 1962 r. o godz. 10 w sali konferencyjnej S. Z. A.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania powodu. 723-K

INFORMATOR HANDLU I USŁUG

HANDEL

SKLEP „MERYNOS" ul. Wielka poleca bogaty wybór TKANIN wełnianych, bawełnianych i jedwabnych męskich i damskich.

JEDWABIE NATURALNE
sklep „MILANOWEK"
ul. Małopolska róg Jaromira

Pełny asortyment TKANIN Z ELANY męskich i damskich posiada sklep Al. Wojska Polskiego 40

NOWO OTWARTY SKLEP z konfekcją, galanterią młodzieżową i dziecięcą poleca PSS „ROBOTNIK" pl. Kilińskiego 1

PSS „ROBOTNIK" zawiadamia, że po remoncie został otwarty sklep z tkaninami bawełnianymi przy ul. Krzywoustego 54.

PSS „ROBOTNIK" poleca sklep z przyborami rzeźniczymi — Obr. Stalingradu 17 tel. 341-17.

PSS „ROBOTNIK" poleca WSZYSTKO DLA PAN „LUCYNKA I PAULINKA" Al. Wojska Polskiego 18

UWAGA!
Sklep MHD Art. Przem. Różnymi przy ul. Wielkiej 5 (narożnik ul. Tkackiej) poleca
Bogaty wybór narzędzi metalowych

ZAPRASZAMY
do nowo otwartego sklepu
MHD ART. PRZEM. RÓŻNYMI przy ul. Wielkiej 9
Polecamy w dużym wyborze
ARTYKUŁY WIKLINOWE — jak:
Fotele
Stoliki
Krzesełka
Kosze wszelk. rodzaju itp.

PRZETARG
na roboty ogrodzeniowe i porządkowe przy Cmentarzu Żydowskim mieszczącym się przy ul. Gorkiego w Szczecinie

ogłasza

KOMISJA POMOCY SPOŁECZNEJ PRZY C.Z.K.P.S. W WARSZAWIE
Oddział w Szczecinie ul. Słowackiego 3
tel. 390-06

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Informacji można zasięgnąć pod wyżej wskazanym adresem.
Oferty należy składać do dnia 8.III.62 r.
Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w dniu 6.III.62 r. o godz. 10.
Zastrzega się dowolny wybór oferenta bez podania przyczyn. 1194-K

PRACOWNICY poszukiwani

ENERGETYKA, księgowego rewidenta wymagane wyższe lub średnie wykształcenie oraz praktyka, samodzielnego księgowego wykształcenie średnie i praktyka, zatrudni Szczecińska Wytwórnia Wódek w Szczecinie, ul. Jagiellońska 63/64. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Termin składania ofert do dnia 20 lutego 62 r. 688-K

STARSZEGO dyspozytora, starszego ekonomistę do spraw kontroli wewnętrznej, księgową, ekonomistę do spraw rozliczeń eksploatacyjnych z wykształceniem wyższym lub średnim i długoletnim stażem pracy oraz 10 kierowców samochodowych z I i II kategorią prawa jazdy, 15 ładowaczy i 5 monterów samochodowych do pracy na miejscu zatrudni natychmiast Szczecińskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Szczecinie. Warunki płacy: kierowcy i ładowacze wynagradzani są według akordowego systemu płac, pozostali pracownicy — warunki płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia: Szczecińskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa, Szczecin, ul. Tama Pomorzańska 13-a. 531-K

ZAKŁAD Budowlano — Montażowy W.Z.G.S. „Samopomoc Chłopska" w Szczecinie przyjmie do pracy od zaraz 4 elektroinstalatorów z grupami B.H.P. Warunki płacy i pracy do uzgodnienia na miejscu W.Z.G.S. — Szczecin ul. Dworcowa 2, pokój 1. 720-K

STARSZEGO referenta transportu oraz księgowego (ą) zatrudni natychmiast Szczecińska Wytwórnia Farb i Lakierów Szczecin ul. Kujota 9. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 721-K

PODZIĘKOWANIE

Księżom, Kolejarzom, oraz wszystkim tym, którzy wzięli udział w pogrzebie tragicznie zmarłych w wypadku kolejowym w Bierzwalku

FLORIANA PIOTROWSKIEGO
oraz
GRAŻYNKI i PIOTRUSIA PIOTROWSKICH

serdeczne podziękowanie składa pogrążona w smutku RODZINA

1185-G

GLOBULKI „Zet"
- skuteczna, nieszkodliwa, łatwa w stosowaniu
- tania — zapobiega ciąży
- 1 pud. 10 szt. 7 zł.
- Do nabycia w aptekach, drogeriach, kioskach RUCH.

704-K

CECH RZEMIOSŁ SKÓRZANYCH w Szczecinie Al. Wojska Polskiego 73

uprzejmie prosi łaskawego znalazcę o zwrot zagubionych dokumentów (wykazów opłat rejestr.) na Al. W. Polskiego w dniu 14.II.1962 r. 1196-G

MASZYNĘ do szycia „Kohler" niemiecką, wielooczynnościową sprzedam. Szczecin, Mazurska 28 m 6. 1209-G

LOKALE

2 POKOJE, kuchnia, przedpokój, II. piętro-śródmieście zamienię na pokój z kuchnią, łazienką. Oferty składać Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr. 159. 1210-G

UCZCIWA samotna osoba poszukuje pokoju niemeblowanego przy kulturalnej rodzinie. Oferty składać Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr. 158. 1211-G

POKÓJ, kuchnia, łazienka, balkon, front, I piętro zamienię na 2 pokoje z kuchnią, samodzielne. Oficyna, parter wykluczone. Wiadomość, Kopernika 18 m 6. 1212-G

---

3 POKOJE, wygody, front, śródmieście zamienię na 2-pokojowe, chętnie nowe budownictwo albo mieszkanie przeznaczone do sprzedaży. tel. 46-111. 1213-G

MIESZKANIE 3,5 pokoju, komfort, c.o., zamienię na 2—3 pokojowe, komfort, c.o. lub domek przeznaczony do sprzedaży względnie mieszkanie wydzielone spod kwaterunku. Warunki do omówienia. Telefon 469-72. 1214-G

POSZUKUJĘ pokoju subiokatorskiego, najchętniej w śródmieściu. Oferty składać Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr. 157. 1215-G

BYDGOSZCZ — duży pokój, wspólna kuchnia, ubikacje ubocznie zamienię na pokój z kuchnią w Szczecinie. Wiadomość Wachowiak, Szczecin, Parkowa 27 m 29. 1217-G

---

2 POKOJE, 38 m kw. kuchnia, łazienka, front zamienię na 2,1/2 pokoju do 47 m kw. z łazienką, Bema 12 m 14. 1216-G

DUŻE 2 pokoje, front, II piętro, wspólna kuchnia, łazienka zamienię na pokój z kuchnią, łazienką, samodzielne. Wielkopolska 13 m 4. 1218-G

PRZYJMĘ na pokój małżeństwo bezdzietne. Oferty składać Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr. 156. 1219-G

2,1/2 POKOJU, duże, wspólna łazienka zamienię na samodzielne w śródmieściu. Warunki do omówienia. Bogusława 52 m 14. 1220-G

DWIE studentki poszukują pokoju. Oferty składać Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr. 152. 1180-G

ZGUBY

ZGUBIONO świadectwo szkolne 7 klasy, na nazwisko Wanda Kaliszek. 1221-G

ZGUBIONO legitymację szkolną wydaną przez Technikum Budowlane na nazwisko Mieczysław Błahy. 1222-G

ZGUBIONO przepustkę Z.P.O. na nazwisko Urszula Forczmańska. 1223-G

ZGUBIONO bilet wolnej jazdy MPK na nazwisko Wiesław Gohra. 1224-G

ZGUBIONO legitymację służbową Zakładu ZPO. im. 22 Lipca na nazwisko Teresa Wieromiej ul. Kadłubka 23 m 5. 1225-G

W TAKSÓWCE dnia 12 bm. wieczorem zostawiono teczkę z dokumentami. Uczciwego znalazcę proszę o skontaktowanie się, tel. 449-02. 1226-G

RADIO

WIADOMOŚCI: 16, 18.30, 23.50
SERWIS RYBACKI: 19

SZCZECIN: 16.05 — „Z podróży na Daleki Wschód", 16.25 audycja historyczna, 16.40 — śpiewa Buddy Holly, 16.50 „Rzekło się — milion", 17 — nowe melodie, nowe piosenki, 17.30 — Przegląd Aktualności Wybrzeża, 17.50 — audycja aktualna, 18 — koncert życzeń, 18.50 — „Rozmowy przy kawie".

WARSZAWA: 13.25 — „Faraon", 13.45 — dla dzieci „Biegnie sztafeta", 14 — „Daleki rejs z melodią i piosenką", 14.15 — „Jak doszło do tego", 15.30 — dla dzieci „Nie podpisany portret", 18.35 — „Sezamie otwórz się", 19.05 — muzyka i aktualności, 19.30 — odtworzenie koncertu symf. z sali Filh. Narodowej w Warszawie, 20.14 — „Dyskusja literacka", 20.34 — d. c. koncertu, 21.23 — „Z kraju i ze świata", 22.05 — słuchowisko „Tyran", 22.50 — muzyka taneczna.

SOBOTA:

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 18.30, 23.50.
SERWIS RYBACKI: 11.55, 12.01.

SZCZECIN: 7— „Dzień dobry", 11 — koncert życzeń, 11.30 „Szczęśliwa awaria", 12.15 — koncert południowy. 12.50 —muzyka i reklamy, 15 — ulubione melodie, 16.05 — muzyka jazzowa, 16.30 — „Sobota gdańska", 17 — gra zespół „Albatros", 17.30 — Przegląd Aktualności Wybrzeża, 17.50 — felieton B. Rajkowskiego, 18.45 — felieton J. Michalskiego. 20.40 — „Navigare necesse est".

WARSZAWA: 7.50 — muzyka poranna, 8.50 — zespoły wokalne i instrumentalne, 9.25 — „Przyrodnik opowiada", 9.40 — mozaika muzyczna, 10.30 — „FIS", 13 — „Wesołe piosenki", 13.10 — audycja literacka. 13.45 — dla dzieci „Biegnie sztafeta", 14 — „Na muzycznej pierzolirii", 14.45 — z notatnika reporterа, 15.30 — dla dzieci „Dobry dzień dziadka Łukasza", 18 — transmisja z otwarcia Narciarskich Mistrzostw Świata w Zakopanem, 18.35 — felieton M. Jorsty, 19.05 — muzyka i aktualności, 19.30 — „Matysiakowie", 20 — koncert chóru i orkiestry PR w Krakowie, 21 — „Z kraju i ze świata", 21.27 — sprawozdanie z FIS-u, 21.45 — gra poznańska 15 radiowa, 22.05 — „Zespół Dziewiątka", 22.25 — karnawałowa rewia orkiestr tanecznych, 0.15 — audycja rozgłośni „Kraj", 0.55 — d. c. rewii orkiestr tanecznych.

TUP-K

OGŁOSZENIA drobne

NAUKA

KORESPONDENCYJNE lekcje języków obcych. Informacje: Warszawa 10 skr. 68. 504-K

RÓŻNE

ODSTAPIĘ garaż w centrum, 4 x 2,80 m. Wiadomość Boh. Warszawy 107 m 3, od 15-tej. 1197-G

PRACA

OPIEKUNKĘ z referencjami do dwojga małych dzieci przyjmę na dobrych warunkach. Szczecin, Czorsztyńska 9 m 2 tel. 711-27. 1198-G

MAŁŻEŃSTWO z 2 dzieci poszukuje gospodarstwa na stałe. Armii Czerwonej 4 m 24. 1199-G

NIERUCHOMOŚCI

DOM jednorodzinny, piętrowy, 4 pokoje i kuchnia — lokal handlowy (restauracja) Obornicki - Wlkp. do objęcia 2 pokoje, natychmiast do sprzedania. Zgłoszenia. Myślibórz, Boh. Warszawy 2 m 6. 1200-G

SZCZECIN! Kupię część domu (wolne mieszkanie). Listy, Kolecka 10 m 2. 1201-G

PARCELE budowlane z prawem zabudowy tuż przy granicy Poznania sprzedam. Dogodna komunikacja. Adres. Janina Dąbroś, Piątkowo pow. Poznań Szosa Obornicka 14. 1202-G

SPRZEDAŻ

SYPIALNIĘ nowoczesną, prawie nową sprzedam okazyjnie. Zgłoszenia od soboty godz. 14 telefon 731-29 lub Sty ki 4 m 4. 1203-G

FUTRO popielice okazyjnie sprzedam. telefon 476-23. 1204-G

SPRZEDAM maszynkę elektryczną do podnoszenia oczek i wyucznę. Boh. Śmiałego 18 m 11. 1205-G

CZARNY marmurowy postument (może być nagrobek), walec ogrodowy sprzedam. Wyspiańskiego 80. 1206-G

SAMOCHÓD P-70 w bardzo dobrym stanie sprzedam. tel. 711-36. 1207-G

DWIE pierzyny, poduszkę sprzedam. Jaracza 8 m 9. 1208-G

SPORT SPORT

Kto zorganizuje konkurencyjną sekcję?

GIMNASTYKA - nadal ubogą krewną

O TYM, że gimnastyka przyrządowa jest sportem trudnym, wymagającym żmudnego, długotrwałego treningu — wie każdy. Może właśnie dlatego tę piękną dyscyplinę uprawia w Polsce tak mało dziewcząt i chłopców. W naszym mieście szczupłe grono gimnastyków trenuje w Szczecińskim Klubie Gimnastycznym.

KLUB podlega organizacyjnie federacji Sparta Jego obecna egzystencja, to — niestety, wegetacja.

POSIADANE ŚRODKI finansowe są tak mizerne, że nie wystarczają nawet na zakup strojów dla zawodników. Mimo tego klub posiada na swoim koncie wiele cennych sukcesów. Na ostatnich mistrzostwach Polski Sparty w Krakowie, szczeciniany zdobyli kilka tytułów mistrzowskich (HEIDINGER, WOJTOWICZ, RATUSZNIA, ROMANSKI, KUCHARSKA) W meczu z Rostockiem, mężczyźni pokonali silny zespół niemiecki.

Poza tym osiem dziewcząt posiada pierwszą klasę sportową, pięć — drugą, a około dziesięciu — trzecią.

WIELE w tym zasługi nauczycielki wf. — Zofii LANKAMER, która systematycznie przekazuje klubowi swoje zdolne uczennice. Wiele także zasługi zespołu działaczy i trenerów, wśród których wymienić trzeba: KOJKOLA, HEIDINGER, DZIARKOWSKIEGO, LUSTIGA, SZCZERBINSKIEGO i STOLARSKIEGO.

Niestety, brakuje w klubie chłopców. Widocznie wolą kopać piłkę.

ZAWODNICY SKG skarżą się na małą ilość zawodów i wyjazdów, na brak konkurencyjnego klubu. W związku z tym ich poziom sportowy obniża się. Kiedyś sekcję gimnastyczną posiadał AZS i Czarni. Zostały one z niewiadomych powodów rozwiązane. Obecnie kluby nie kwapią się z organizacją takich sekcji. Wielka szkoda, bo z biegiem czasu z trudem zdobyte osiągnięcia szczecińskich gimnastyków pójdą w zapomnienie, a o następne będzie jeszcze trudniej.

SZKODA tym większa, że w Szczecinie jest kilku instruktorów z pierwszą klasą, którzy nie mają zajęcia. Czekają na propozycje.

GIMNASTYKOM trzeba przyjść z pomocą! Przy większych klubach naszego miasta powinny powstać sekcje gimnastyczne. Sekcje te wymagają dużych nakładów finansowych. Pomoc mogą okazać nauczyciele wychowania fizycznego kierując do sekcji swoich najlepszych wychowanków. Pomoc mogą okazać władze oraz wszyscy ci, którym dobre imię całego szczecińskiego sportu leży „na sercu".

Działać jednak trzeba bezzwłocznie.

A. MARTYNA

PRZEPRASZAMY

Do wczorajszej notatki p.t. „Gdy 15 kotów siusia na włoszczyznę..." zakradł się błąd. Chodziło nie o Al. Bohaterów Warszawy, a o ul. Bohaterów Getta Warszawskiego 6 m 11. Przepraszamy.

Sobotnie imprezy sportowe

TENIS

HALA SPORTOWA — od godz. 9 do 17 dalsze gry tenisistów.

SIATKÓWKA

HALA SPORTOWA — godz. 19 I liga siatkówki Pogoń — Stal Mielec, Stilon G. — Górnik Kat.

KOMUNIKAT

PREZYDIUM Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie z dnia 16 stycznia 1962 r. w sprawie przeprowadzenia przymusowych szczepień ochronnych na terenie województwa szczecińskiego

przeciwko chorobie Heine - Medina

Działając na podstawie art. 53 ust. 4 pkt. 4 Ustawy o Radach Narodowych z dnia 25 stycznia 1958 r. (Dziennik Ustaw Nr 5 poz. 16) oraz Ustawy z dnia 21 lutego 1935 r. o zapobieganiu chorobom zakaźnym i ich zwalczaniu (Dz. U. Nr 27 poz. 198 § 9) i Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 27. II. 1959 r. w sprawie obowiązkowych szczepień przeciwko chorobie Heine-Medina (Dz. U. Nr 17 poz. 102 § 2 pkt. 1) Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie zarządza w miesiącu lutym 1962 r. przeprowadzenie przymusowych szczepień ochronnych szczepionką doustną przeciwko chorobie Heine-Medina dzieci roczników 1946—1960.

Szczepienia odbędą się w następujących termiach:

Powiat Goleniów	od 19	— 22.II. 62
Powiat Gryfice	od 19	— 22.II. 62
Powiat Kamień Pom.	od 19	— 22.II. 62
Powiat Nowogard	od 19	— 22.II. 62
Powiat Łobez	od 19	— 22.II. 62
Powiat Stargard	od 19	— 22.II. 62
Powiat Wolin	od 19	— 22.II. 62
Miasto Szczecin	od 5	— 9.III.62
Powiat Szczecin	od 6	— 9.III.62
Powiat Chojna	od 6	— 9.III.62
Powiat Myślibórz	od 6	— 9.III.62
Powiat Pyrzyce	od 6	— 9.III.62
Powiat Gryfino	od 6	— 9.III.62
Powiat Choszczno	od 6	— 9.III.62

Szczepieniom podlegają dzieci roczników 1946—1960, które otrzymały dwukrotnie szczepionkę doustną (D1 i D2).

Winni przekroczenia postanowień niniejszego zarządzenia na podstawie art. 22 przytoczonej na wstępie Ustawy z dnia 21. II. 1935 r. o zapobieganiu chorobom zakaźnym i o ich zwalczaniu podlegają karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 4.500 złotych, lub jednej z tych kar.

TEATRY

POLSKI — „Dowód osobisty" g. 19.30 (piątek i sobota)

WSPÓŁCZESNY — „Kordian" g. 18, sobota godz. 19.30.

OPERETKA — nieczynna; sobota: „Baron cygański" g. 19.15.

KINA

KOSMOS — „Les girls" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — USA od lat 16 — panoramiczny (piątek i sobota).

DELFIN — „Komedianty" g. 13.30, 15.45, 18, 20.30 — pol. — od lat 16 — sobota: „Podrywacze" g. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 — franc. — od lat 16.

BAŁTYK — „Kobieta w szlafroku" g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — ang. — od lat 16 (piątek i sobota).

FOLONIA — „Tu radio Gliwice" g. 11, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — NRD — od lat 14 — (piątek i sobota).

PIONIER — „Złota antylopa" g. 10 — „Krawiec i książę" g. 11, 13, 15 — „Z dziejów malarstwa polskiego" g. 17 — „Nafta" g. 18.30, 20.30 — pol. — od lat 16 (piątek i sobota).

MUZA (Pomorzany — „Zaduszki" g. 13.30, 19.30 — pol. — lat 16 — sobota: g. 17, 19.

PROMIEŃ — „Champion" g. 16, 18, 20 — USA — od lat 16— sobota: g. 16, 18, 20 — „Księga dżungli" g. 14.30.

SAŁA MIEŃ — nieczynne; sobota: „Samolot odlatuje o 9" g. 16, 18.30, 21 — radz. od lat 12 — panoramiczny.

MARS — „Droga na zachód" g. 13.30, 18.30, 20.30 — pol, od lat 12 (piątek i sobota).

PAŁAC MŁODZIEŻY — „11 z naszej ulicy" g. 15.30, 17.30 — radz. — od lat 7 — sobota: „Czy razno do Bergerac" g. 15.30, 17.30 — USA — od lat 12.

FALA — „Skok o świcie" g. 17, 19.15 — radz. — od lat 16. (piątek i sobota)

WIEDZA — Kolumba 86— „Ali Baba i 40 rozbójników" g. 18.30, — franc. od lat 14 — sobota: nieczynne.

ECHO (Krzekowo) — „Czerwony sygnał" g. 18, 20 — wł. — od lat 14 — sobota: „Nędznicy" g. 18, 20 — NRD — od lat 15 — II seria).

MEWA (Żelechowo) — „Ostrożnie babciu" g. 18, 20 — radz. — od lat 12 (piątek i sobota).

SWIT (Skolwin) — „Lekcja miłości" g. 17, 19 — szwedzki — od lat 18 (piątek i sobota).

SOSENKA (Tanowo) — nieczynne; sobota: „Rozstanie" g. 19 — pol. — od lat 16.

STYLOWE (Ruta Szczecin) — „Syn wieku" g. 17 — radz. — od lat 12 — panoramiczny; sobota: nieczynne.

ZEGLARZ (Golęcino) — „Noc nad Pacyfikiem" g. 17, 20 — USA — od lat 13 — panoramiczny — sobota: g. 18, 21 — „Dotknięcie nocy" g. 16 — dodatek na XX-lecie PPR — „Piąty oblicze".

SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Wojna i pokój" g. 16, 20 — USA — od lat 12 (II serie) — (piątek i sobota).

PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Ognio mistrz Kaleń" g. 17, 19 — pol. od lat 16 — panoramiczny (piątek i sobota).

BAJKA (Police) — „Dom w dzielnicy willowej" g. 17, 19 — czeski — od lat 14 (piątek i sobota).

1 MAJ (Żydowce) — „Kwiecień" g. 17, 19 — pol. — od lat 16 — (piątek i sobota).

MARZENIE (Wielgowo) — „Przeciwko bogom" g. 18 — pol. — od lat 12 (piątek i sobota).

HUTNIK (Stołczyn) — „Samson" g. 17.15, 19.30 — pol. — od lat 14 — panoramiczny (piątek i sobota).

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Od Norymbergi do Hamburga" — g. 10—21.

KLUBY

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — prof. Henryk Anders „Impresjonizm i neoimpresjonizm" g. 19 — sobota: bal zamknięty g. 21.

NOT — Woj. Pol. 67 — czynny od g. 11—23; odczyt inż. Drozgowskiego „Stosowane metody pomiarów, a obowiązujące przepisy" g. 18 — sobota: bal g. 21.

TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Wrzesień 1939" g. 18, 20 —pol. (piątek i sobota).

GARNIZONOWY — Wawrzyniaka 5 — wieczór poświęcony twórczości Wł. Broniewskiego g. 18.

PTTK — pl. Lotników — czynny od g. 8—22.

ŁĄCZNOŚCI — Dworcowa 20 — spotkanie z B. Janiszewskim „O teatrze powszechnym" g. 18; sobota: dansing g. 20.

PIWNICA — Niepodległości 19 — filmy g. 18.

KOMENDA CHORĄGWI — Ogińskiego 15 — wieczorek rozrywkowy g. 19.30; sobota: film dyskusyjny g. 18.

ZAMEK — Literatura — odczyt mgr M. Kowalskiego „Na rodzinny powieści współczesnej" g. 18.

WYSTAWY

ZAMEK — wystawa malarstwa K. Kordysa; wystawa sztuki ludowej i twórczości plastyków-amatorów — g. 12

„13 MUZ" — pl. Żołnierza 2 — wystawa malarstwa Bolesława Brzezińskiego (Warszawa) od godz. 11

KLUB MPiK — Woj. Pol. 2 — wystawa akwarel i rysunków Bożeny Wojneckiej - Hubickiej godz. 16—21

MUZEUM — Staromłyńska 27 — średniowieczna sztuka pomorska, renesansowe stroje książąt pomorskich, współczesne malarstwo polskie — godz. 10—16.

WAŁY CHROBREGO 3 — archeologia, przyroda, wystawy morskie — godz. 10—16.

CBWA — Staromłyńska 27 — wystawa Bronisławy Łukaszewicz i Stanisławy Bieńkowskiej — godz. 10—16.

SPÓŁDZIELCÓW — Woj. Pol. 29 — Wystawa grafiki i rysunku „Polskie dzieło plastyczne w XV-leciu PRL" g. 15—19

TELEWIZJA

(program szczeciński)

17 — program dnia; „Dzisiaj" 17.20 — ogólnopolski program dnia, 17.25 — program tygodnia, 17.35 — „Wicek marynarzyk i wujek Marian", 17.55 — teleturniej „Siadami Pitagorasa", 18.25 — film seryjny „Wakacje z piosenką", 18.55 — wszechnica TV, 19.30 — dziennik TV, 20.05 — „Jasny gwint", 20.35 — „Jak zabawa — to zabawa", 20.55 — film czeski „Nikt nic nie wie", 22.10 — ostatnie wiadomości, 22.15 — „Dzisiaj" i DOBRANOC.

UWAGA: TV Szczecin nie nadesłała nam komunikatu o audycjach telewizyjnych, po raz drugi więc Redakcja zmuszona jest przeprosić Czytelników za niezamieszczenie programu telewizyjnego na sobotę.

(program berliński)

16 — widowisko dla dzieci od lat 8 „Kończy się sen zimowy", 18—Uniwersytet Telewizyjny „Matematyka", 18.45 — omówienie programu, 18.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 19 — „Przed kongresem chłopów", 19.25 — prognoza pogody, 19.30 — kronika, przegląd wydarzeń, 20 — film radz. „Deszcz i słońce", 21.25 — „Popatrzeć, pomyśleć i osądzić", 22.10 — przed otwarciem FIS-u w Zakopanem, ostatnie wiadomości kroniki.

SOBOTA:

10 — kronika, 10.25 — film radz. „Deszcz i słońce", 11.50 — tańce cygańskie, 14.30 — Mistrz Nadelohr opowiada bajki dla dzieci od lat 5, 15 — transmisja z ZSRR — mistrzostwa świata w jeździe szybkiej na lodzie, (mężczyzn), 17.45 — transmisja z Zakopanego z otwarcia narciarskich mistrzostw świata, 18.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 19 — tele B-Z, 19.25 prognoza pogody, 19.30 — kronika, przegląd wydarzeń, „Tocołotek muzyczny — A, B czy C", 21.15 — komedia „Margit i piotki"; ostatnie wiadomości kroniki.

APTEKI

NR 2 — Mickiewicza 101 — tel. 730-44

NR 4 —Woj. Pol. 14 — tel. 352-51

SOBOTA:

NR 1 — Woj. Pol, 49 — tel. 371-55

NR 34 — Dubois 1 — tel. 32-41

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — św. Wojciecha 7

II KLINIKA CHIR. — Pomorzany

SOBOTA:

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — św. Wojciecha 7

I KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej

PORADNIA DLA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha 7 — g. 18—22

Pokrótce

DZIŚ o godz. 16 odbędzie się w szkole podstawowej nr. 62 (Podjuchy Floriana Szarego 12), zebranie Zarządów Kółek Szkolnych LOP, dzielnicy Dąbie. Oddział Miejski prosi o przybycie ob. ob. Opiekunów Kółek, ich zarządy oraz co aktywniejszych członków. Po zebraniu filmy.

• • •

DZISIAJ o godz. 17.00 w klubie MPiK w Szczecinie odbędzie się wieczór poświęcony pamięci Władysława Broniewskiego, z udziałem red. Ryszarda Liskowackiego i aktorów: Haliny Przybylskiej, Zbigniewa Romana i Lesława Mazurkiewicza. Przy fortepianie Jan Janikowski.

• • •

SZCZECIŃSKIE Towarzystwo Naukowe zaprasza na referat prof. dr M. Lityńskiego. Prelekcja wygłoszona... zostanie dziś o godz. 18.30, w sali ćwiczeń Katedry Ogrodnictwa ul. Janosika 8.

• • •

JADĄCA 13 bm. rano z Pogodna do sądu pasażerka, pozostawiła w bezowej taksówce szafirowy płaszek do płaszcza. Uprzejmie go kierowcę, prosi poszkodowana o oddanie paska w portierni sądu przy ul. Narutowicza.

• • •

12 BM. o godz. 16 na przystanku obok szpitala kolejowego znaleziono rękawiczkę skórkową. Wiadomość: tel. 470-11 wewn. 213.

— JA JUŻ pójdę — rzekła Jagna znękanym głosem. — Przyszłam do ciebie po radę jak do prawdziwego przyjaciela, a tymczasem ty tylko potrafisz drwić sobie ze mnie i z moich uczuć — wstała i z poważną, zmartwioną twarzą poczęła naciągać skórkowe rękawiczki.

— Nie gniewaj się, córeczko — rzekła Hanka ciepło i serdecznie. — Już ja taka jestem, ale wierz mi, że cię bardzo kocham i chciałabym widzieć cię szczęśliwą.

— Mowa — mruknęła Jagna. — A co tam z Baśką? Czy już wyszła za mąż za tego swojego polonijnego podrywacza?

— Ach, zapomniałam ci powiedzieć, że ich ślub został odłożony z powodu choroby matki Roberta i pisze, że to jej szalenie na „nogę" (cytuję dokładnie jej słowa), bo skoczy na jakiś czas do Londynu do kuzynki Roberta, która ją gorąco zaprasza. Napisała, że się ogromnie cieszy, bo z Anglii to już bardzo blisko do Warszawy...

— Czy to by oznaczało, że ma zamiar powrócić?

— Kto ją wie — uśmiechnęła się Hanka, jak gdyby przyglądała się fotografii najmłodszej córki — taka zwariowana dziewczyna!

— Ucieszyłabyś się, gdyby nagle powróciła.

— Jeszcze jak! Ona z was trzech jest chyba najbardziej moją córką.

— Nie widzę między wami najmniejszego podobieństwa — Jagna wzruszyła ramionami.

— Wszyscy jakoś zapominacie, że ja bądź co bądź jestem artystką.

— Tyyy? — szczerze zdziwiła się Jagna. — Czy myślisz o tych twoich malowidłach dla dzieci? — zapytała z odcieniem ironii.

— Za te moje malowidła dla dzieci, jak powiadasz, otrzymałam jednak niedawno nagrodę.

— Taak — odparła bez większego zainteresowania — nie wiedziałam...

Magdalena Samozwaniec

— Barbara ma właśnie po mnie tę artystyczną naturę.

— A ile nabijałaś się z jej obrazów i próbek literackich.

— Teraz widzę, że niesłusznie... powinnam ją była zachęcać... chwalić, a w końcu może byłby się wyłonił jakiś talent. — Tak — powtórzyła — Barbara jest mi bardzo bliska.

— Każdy, kto jest daleko, wydaje nam się bliższy — powiedziała sentencjonalnie Jagna, zadowolona, że wyraziła coś tak głębokiego. Pocałowała matkę lekko i konwencjonalnie i wyszła pozostawiając po sobie zupełnie „uchwytny" zapach francuskich perfum.

„Zamiast tych wszystkich tandetnych i niepotrzebnych drobiazgów mogła mi z Francji przywieźć buteleczkę perfum albo dobrej wody kolońskiej" — pomyślała Hanka. Westchnęła i schowała głęboko do szuflady papier listowy z wydrukowaną literą „H".

* * *

Jagna szła przez Kruczą z Maciejem, ręką wskazała mu wielki napis „Arged" i zachęcała, aby to głośno przeczytał. Maciej milczał.

— Jak to, nawet pierwszej litery „a" nie potrafisz przeczytać?

— Kto powie „a", musi powiedzieć i „b" — odparł zupełnie poważnie.

Jagna uśmiechnęła się blado. Była bez humoru. Ludwik przedłużył swój pobyt w Korytnie wraz z Darkiem i Tobiaszem i tylko od czasu do czasu telefonował do domu. W pewnej chwili Maciek spojrzał na przeciwległą stronę ulicy, po czym wołając „tata! tata!" przebiegł jezdnię wśród pędzących aut. Wysoki mężczyzna w beżowym trenchu zatrzymał się i porwał chłopca w objęcia.

Jagna zmieszana i ucieszona jednocześnie, rozglądając się na wszystkie strony, aby nie wpaść pod samochód, znalazła się obok Andrzeja.

— Serwus, Jagienko — przywitał ją Andrzej siląc się na normalny towarzyski ton. — Popatrz, jak ten malec poznał mnie z daleka. Ale urósł! Chodźcie, zapraszam was do baru kawowego. Wziął Maćka za rękę. Maciek starał się dorównać sążnistym krokom ojca.

— Tatusiu — rzekł w pewnej chwili — możesz już do nas wracać, bo ten wujek od psa wyjechał.

Andrzej spojrzał na Jagnę pytająco. Nic nie odpowiedziała, tylko ujęła go pod ramię.

— Maszerujemy — zaśmiał się trochę nerwowo Andrzej — jak zupełnie normalna para małżeńska z własnym dzieckiem. Czy to nie zabawne?

— Bardzo — odparła Jagna.

Gdy zasiedli przy stoliku, Andrzej rzekł:

— Jagienko, co byś powiedziała na to, żebyśmy któregoś wieczora spotkali się, jako złomiani wdowa i wdowiec, w jakimś lokalu i nareszcie pogadali trochę ze sobą... Tak dawno nie widzieliśmy się. Wyglądasz prześlicznie, wyszczuplałaś...

(DOKOŃCZENIE NASTĄPI)

(71)

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje Kolegium.
TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 430-21 (wewn. 31); sekretariat techniczny 428-33; dział miejski 4
dział morski 462-35; dział łączności z czytelnikami 450-21; dział sportowy 427-77; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna po g. 6) 378-91; dalekopisy 425-14. PRENUMERATA zamówień
na prenumeratę indywidualną przyjmuje Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „RUCH" w Szczecinie — konto PKO III/ X 131-70116 oraz wszystkie Urzędy Pocztowe i
Szczecińskie Zakłady Graficzne S—2

SZUKAMY KRYNICY MŁODOSCI

KAŻDEGO z nas interesuje jak doczekać pięknej, bujnej starości, zachowując siły i jasność umysłu. Nauka posunęła się już daleko w tym kierunku. Z roku na rok wzrasta przeciętna wieku mieszkańców naszego globu. Już teraz żyjemy — przeciętnie — o dwadzieścia lat dłużej aniżeli przed pół wiekiem. Obecnie średnia wynosi około 66 lat życia, a przecież jeszcze sto lat temu wynosiła zaledwie połowę tego...

Postępy higieny i medycyny (taka kolejność zasług jest istotna) sprawiły, iż starych ludzi jest coraz więcej, przeto obecnie zajmujemy się coraz bardziej nową dziedziną wiedzy medycznej zwanej gerontologią lub geriatrią, czyli nauką o starzeniu się...

Najbardziej popularnym w świecie naukowcem w tej dziedzinie jest rumuńska lekarka prof. dr Anna ASLAN, autorka szeroko już opisywanej kuracji nowocainowej. Nowocaina — znany anesteziologom środek znieczulający — wstrzykiwany jest domięśniowo, długimi seriami, trwającymi tygodnie, a nawet miesiące. Terapia ta przynosi istotne zmiany w organizmie. Obserwujemy poprawę stanu zarówno psychicznego jak i fizycznego. Mija usztywnienie stawów, bóle kończyn, skóra staje się gładsza a zmarszczki znikają, nawet włosy zamiast siwizny otrzymują swój naturalny kolor.

Dr Aslan stosuje obok nowocainy jeszcze biostimulatory, czyli substancje, które podawane w mikrodawkach działają pobudzająco na ogólną przemianę materii. Jej metoda, stosowana w bukareszteńskiej klinice daje rzeczywiście doskonałe rezultaty.

TERAPIĘ; dr Aslan; zmodyfikował dr Artner, lekarz z Baden w Austrii, który podał leczeniu aż 2.000 osób w wieku od 40—80 lat. Zamiast nowocainy dr Artner używa jej odmiany, procainy, a jako biostimulatory, naturalne preparaty dawki Gelee Royal (preparat o składzie zbliżonym do omawianych powyżej), który nazwał „DH-112"). Badając 600 pacjentów, dr Artner postawił sobie dwa pytania: czy przy gwałtownie przebiegającym starzeniu się lekarz może skutecznie temu przeciwdziałać i czy w ogóle można ten proces zahamować. Mimo załtoczenia terapii (u wspomnianych już 600 pacjentów), nie można jeszcze na oba pytania dać wyczerpującej odpowiedzi. W każdym razie w wyniku leczenia u wszystkich poprawiło się samo poczucie, zniknęły niedowłady kończyn, a skóra stała się gładsza i bardziej elastyczna.

Na ostateczne wyniki jest jeszcze za wcześnie, ale ważne jest, iż — medycyna jest na dobrej drodze w zwalczaniu starości.

Oczywiście już w chwili obecnej lekarze nie są bezbronni i w razie potrzeby mogą przeciwdziałać niektórym objawom starzenia się. Posiadamy bowiem skuteczne leki w postaci witamin, a zwłaszcza rozmaitych ich kombinacji, które wraz z podaniem pewnych hormonów mogą rzeczywiście opóźnić starość. Mało tego, kto skończywszy 35 rok życia, zobowiąże się ściśle przestrzegać diety, spożywać pokarmy ubogie w kalorie i w białko, rezygnować z masła i jajek, absolutnie nie pić alkoholu i nie palić tytoniu, przy robocie i wypoczynku unikać nadmiernego wysiłku, temu można już przepowiedzieć, iż doczeka się później starości...

ESKULAP

Smakołyki na prywatki

KARNAWAŁ W PEŁNI. Tego roku, bardziej niż kiedykolwiek, rozpowszechniły się „prywatki" Oprócz tańców czy oglądania programu telewizyjnego, atrakcją na takiej prywatnej zabawie może być jakieś niepoważne danie jadło czy napój. W niewielkiej ilości, ot, tak dla smaku.

Proponuję np.

BUDYŃ SZWAJCARSKI

CZTERY żółtka utrzeć do białości z czterema łyżkami cukru. Dodać ćwierć litra przegotowanego mleka, trochę skórki cytrynowej (startej z cytryny), łyżkę sklarowanego masła. Wszystko to wymieszać lekko z 5 maślanymi rogalami, skrajanymi w cienkie talarki, garścią usztkowanych migdałów i garścią rodzynek. Na koniec dodać pianę z białek i leciutko wymieszać. Włożyć do formy wysmarowanej masłem i wysypanej tartą bułką. Gotować na parze (formę ułożyć na garnku z gotującą się wodą) i gotować przez godzinę. Podawać polany sokiem.

CIASTKA Z SARDYNKAMI

UGOTOWAĆ 15 dkg ziemniaków w skorupce. Ciepłe obrać i zemleć łącząc z 15 dkg pszennej mąki. Gdy kartofle wystygną wymieszać je z 15 dkg masła, 1 żółtkiem, 2 łyżkami kwaśnej śmietany i szczypta soli. Wyrobić gładkie ciasto i zostawić na kilka godzin w chłodzie. Następnie wywałkować, kraj ać w czworoboki, w formie małych kart, kłaść na posmarowanej blasze, posmarować jajkiem i piec aż będą jasnobrązowe. Po wystygnięciu nakładać na nie następującą pastę: 6—8 sardynek, oczyścić z łusek i ości, dodać 12 dkg masła, łyżeczkę kawową musztardy, soli, pieprzu, sok z 1/4 cytryny i trochę przyprawy „Maggi". Dla upiększenia można obłożyć ciastka cienko siekanymi jajkami ugotowanymi na twardo.

KRUSZON

KRUSZON jest bardzo orzeźwiającym, mrożonym napojem, doskonałym do picia zarówno w upalne dni jak i na zabawach.

DWA LITRY białego wina, ćwierć kg miałkiego cukru, 3 pokrajane w talarki pomarańcze, dwa syfony wody sodowej. Wszystko wlać na kawałki lodu (wyciągnięte z lodówki) i zmieszać w szklanym dzbanie.

Życzę przyjemnej zabawy

GOSPOSIA

W OGRÓDKACH DZIAŁKOWYCH

PRZYPOMINAMY wszystkim działkowcom, którzy jeszcze nie pobielili drzew owocowych, że pierwsze słoneczne dni w lutym mogą spowodować nagrzanie się pni i krążenie soków w drzewie. Gdy nadejdą mroźne noce lub surowsze mrozy, obudzone ze snu zimowego tkanki mogą przemarznąć ponieważ im bliżej wiosny tym bardziej tracą nabytą jesienią odporność. Dlatego odwilż i ciepłe, słoneczne dni w lutym są dla niepobielonych drzew niebezpieczne. Pobielone pnie nagrzewają się o wiele słabiej niż ciemne, wskutek czego tkanki nie budzą się do życia i są mniej wrażliwe na mróz.

Bielenie drzew w marcu lub kwietniu nie ma już znaczenia, gdyż różnice między temperaturą dnia i nocy nie są tak duże i mrozy rzadko bywają silniejsze. Nie należy też sądzić, że bieleniem zwalczamy choroby lub szkodniki.

BIELIMY drzewa mlekiem wapiennym z dodatkiem małej ilości gliny i krowieńca, gdyż im pnie są bielsze tym mniej nagrzewają się od słońca. W razie zmycia wapna przez deszcze można bielenie powtórzyć.

AGRONOM

WĘGIERSKA moda karnawałowa — suknia z różowego tiulu.

ZŁOTE GUZIKI na szczęście...

RÓŻNE są sposoby uszczęśliwiania kobiety. „Złoty pierścionek z niebieskim oczkiem na szczęście..." może wystarczyć jesienią lub zimą. Wiosenne marzenia sięgają dalej. Chciałabyś mieć nowy kapelusz, torebkę, pantofle, sukienkę, płaszcz. Jak zrobić, żeby domowa kieszeń nie trzasnęła od realizacji takich pragnień?

Zwyczajnie. Zacznij od najkosztowniejszego — t:

Poddaj swój zeszłoroczny płaszcz, zwany przejściowym, trzem zabiegom. Po pierwsze — wyprasuj kołnierz. Po drugie — skróć rękawy o 7 centymentrów. Po trzecie — zmień guziki.

W miejsce kołnierza nie przyszywaj nic, za to wiąż podszyją na kokardę (dawniej: fontaż) jedwabny szalik w kolorze białym lub innym, silnie kontrastującym z barwą płaszcza.

Na nadgarstek, tam gdzie przedtem sięgał rękaw, włóż szeroką bransoletkę z metalu.

Zamiast odprutych guzików, przyszyj nie wielkie, gładkie, metalowe.

...I spokojnie czekaj na swój pierwszy wiosenny spacer.

PS. Bardzo krótkie płaszcze nadal aktualne!

BLIŹNI — też CZŁOWIEK!

Sprawa delikatna

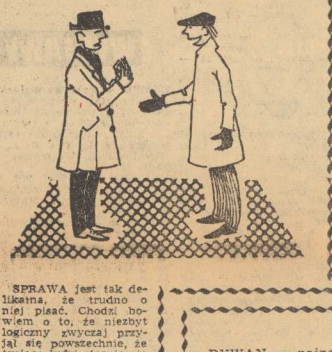

SPRAWA jest tak delikatna, że trudno o niej pisać. Chodzi bowiem o to, że niezbyt logiczny zwyczaj przyjął się powszechnie, że tysiące ludzi stosuje się do niego i w żadnym wypadku nie można ich nazwać źle wychowanymi. Przeciwnie. Należy ich uważać za ludzi grzecznych, stosujących pewną zasadę, zaczerpniętą (za to ich się bardzo chwali), niemniej zasada ta nie jest słuszna i na pewno należy ją sprostować.

Chcę poruszyć nagminnie stosowany zwyczaj zdejmowania rękawiczki przy podawaniu ręki. Przyjęło się, że przy witaniu się, obie strony z mniejszym lub większym wahaniem, ściągają często przyciasne rękawiczki, z uśmiechem podają sobie ręce, nacią gają rękawiczki i rozmawiają sobie. Pod koniec miłej pogawędki, obaj osobnicy ponawiają wysiłki ze zdjęciem rękawiczek, żegnają się, wkładają rękawiczki i rozchodzą się.

Podobno zwyczaj ten przyjął się u nas od carskich oficerów. Tradycja nie najświetniejsza i bez żadnego usprawiedliwienia praktyczne go. Przecież o wiele higieniczniej jest, gdy uściskną się dwie skórzane rękawiczki, niż dwie spocone dłonie. Przecież właśnie rękawiczka oprócz względów elegancji i termicznych, ma chronić nas ulicy od wszelkich zarazków, brudu, wilgoci itd.

Do wiadomości i ewentualnego stosowania, pozwalam sobie więc podać generalną, międzynarodową, uniwersalną, lecz nie najnowszą zasadę: rękawiczki wkłada się w domu (pod dachem) i zdejmuje w domu (pod dachem). Na tzw. powietrzu chodzi się w rękawiczkach i podaje się rękę w rękawiczce.

Rzucam hasło: ludzie ściskający gołą rękę ręką w rękawiczce nie są w żadnym wypadku niegrzeczni.

Stosowanie go sprawi kłopot chyba tylko tym, którzy na ulicy lubią... dłubać w nosie.

OBSERWATOR

Myśli sceptyczne

BOGACTWO i twórczość mają wspólne pochodzenie — niedolę. Bogactwo pochodzi z niedoli cudzej, twórczość — własnej.

CZASEM wielcy ludzie tworzą wielkie odkrycie, czasem — wielkie odkrycia tworzą wielkich ludzi.

CZASEM nawet garbatego można przekonać, że garb nie jest ozdobą.

BÓL spełnia donioślą rolę biologiczną: przypomina nam, że lekarze muszą z czegoś żyć.

RADZI SIĘ ludziom nie po to, aby im pomóc, a po to by im okazać życzliwość.

NALEŻY rozróżniać ateistów wyznania rzymsko-katolickiego, prawosławnego, ewangelickiego, mojżeszowego, muzułmańskiego i po prostu ateistów.

R. S. BAZYLI

zrobimy to SAMI

Czym czyścić dywany?

DYWAN — najpopularniejsza dekoracja naszych mieszkań — cieszy, dopóki jest czysty. Potem zaczynają się kłopoty. Czasem dywan jest tak duży, że nie chcą go przyjąć w punkcie pralniczym. Wtedy radzimy sobie sami. Jest kilka środków służących do czyszczenia wełnianych dywanów. Najprostszy i najtańszy — to sól kuchenna.

Dokładnie wytrzepany dywan posypuje się drobno zmieloną solą kuchenną, którą następnie zmiata się delikatnie szczotką lub miotełką ryżową, zmoczoną we wrzącej wodzie. Miotełka musi być czysta; gdy się zbrudzi, należy ją solidnie wymyć.

INNY ŁATWY sposób polega na na wilżaniu dokładnie wytrzepanego dywanu ciepłym roztworem kwasu octowego. Przygotowujemy go łącząc ocet z wodą, w proporcji szk'anka octu 10 proc. na wiadro wody. Nawilżony dywan należy pocierać trocinami drzewnymi za pomocą szczotki. Trociny należy uprzednio odsiać z drobnych zanieczyszczeń i kurzu.

SILNIE zabrudzony dywan czyści się roztworem mydlanym lub mydlano-amoniakalnym. Proporcje: 20 g mydła i 2 łyżki stołowe stężonej wody amoniakalnej na litr. Do roztworu można dodać terpentyny w ilości 20 gramów na litr. Roztworem mydlanym czyści się najpierw spodnią a potem wierzchnią stronę dywanu.

Po oczyszczeniu dywan przemywa się ciepłą a następnie zimną wodą. Do ostatniej wody przemywającej dodaje się 1/4 szklanki 10 proc. octu na litr wody.

Majsterklepka

WĘDRÓWEK PO SZCZECIŃSKICH KSIĘGARNIACH

DZIŚ PRAGNIEMY się tu zająć problemami małżeństwa, wychowania seksualnego, rozwoju dziecka — i tak nieraz tragicznymi sprawami tzw. „dzieci trudnych", wykolejonych z winy stosunków jakie panowały w ich „domach". Łączność tej problematyki nie budzi chyba wątpliwości: dzieci — z nielicznymi wyjątkami — są przecież takie, jakie są nasze małżeństwa.

Zacznijmy od podstawowej pracy H.A. Stone pt. „PODRĘCZNIK MAŁŻEŃSTWA", której polski przekład udostępnił nam ostatnio Państw. Zakład Wyd. Lekarskich. W popularnej formie dialogu z lekarzem książka ta wprowadza nas w tajemnice — przyznajmy to szczerze — dla większości naszego społeczeństwa regiony małżeństwa, najistotniejszych warunków niezbędnych do tego, by instytucja małżeństwa spełniała właściwą rolę w życiu indywidualnym i społecznym. Książka wydana po raz pierwszy w r. 1935 doczekała się już 29 kolejnych wydań i tłumaczeń — i już to samo świadczy, jak bardzo była potrzebna. W jasnym, przejrzystym wykładzie, bez pruderii wprowadza nas w tajniki pożycia małżeńskiego, poruszając też takie „wstydliwe" sprawy, jak biologia małżeństwa, dobór płciowy, planowanie rodziny: ostatni rozdział traktuje o zasadniczych problemach, warunkujących szczęście w małżeństwie.

Pracą zbiorową wielu polskich lekarzy jest książka pt. „ZDROWIE KOBIETY". Jak czytamy we wstępie — „ma ona służyć kobiecie we wszystkich okresach jej życia, począwszy od okresu dojrzewania aż do późnej starości".

Kiedyś przed kilku laty M. Kozakiewicz, autor przedmowy do polskiego wydania książki angielskiego autora C. Bibby „WYCHOWANIE SEKSUALNE" na pewnej konferencji musiał udzielać informacji szwedzkiemu pisarzowi na temat organizacji wychowania seksualnego w Polsce — znalazł się w prawdziwym kłopocie. Problemy te do niedawna jeszcze były u nas rodzajem „tabu" — i dopiero od roku 1955 znalazły się one na warsztacie polskich pedagogów. Udostępnienie pracy C. Bibby polskiemu czytelnikowi jest ważnym krokiem w kierunku rozpoczęcia mroków przesądów i uprzedzeń, jakie w zakresie wychowania seksualnego pokutują jeszcze w szerokich kręgach naszego społeczeństwa.

A oto drugie już polskie wydanie znakomitej pracy E.B. Hurlock pt. „ROZWÓJ DZIECKA". Monumentalna, ponad 600-stronicowa książka poucza nas m. in. o tym, czego i kiedy wymagać należy od naszych dzieci. Podstawowym bowiem błędem większości rodziców jest ten, który wynika z braku rozeznania fizycznych i psychicznych możliwości dzieci w rozmaitych okresach ich rozwoju.

I jeszcze dwie cenne pozycje o charakterze popularnym, godne jak najszerszego rozpowszechnienia. Pierwsza z nich — to książka „O DZIECIACH TRUDNYCH", wspólna praca G. Gerstela, Z. Lewandowskiej i B. Ruty — traktująca o roli szkoły w zwalczaniu włóczęgostwa, o pedagogice w stosunku do tzw. dzieci trudnych oraz o problemach nieletnich przestępców i dzieci moralnie zaniedbanych. Pozycja druga — to wstrząsająca w swojej wymowie książka Haliny Filipczuk pt. „SĄ TAKIE DZIECI". W książce tej opowiedziano wiele rzeczy niezmiernie smutnych o wychowankach Pogotowia Opiekuńczego w Warszawie. (j)